Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 99. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 kwietnia 1927 r. | Rok XXI.

Młodzież francuska nie wierzy nikomu.

(Nastroje powojenne).

(Od wł. korespondenta paryskiego).

Przodujące umysły Francji gnębi niepokój. Źródłem tego niepokoju jest świadomość, że w pochodzie narodów Francja utraciła w ciągu ostatniego stulecia miejsce przodujące, że to dystansowanie może trwać dalej, że położyć mu kres i odzyskać dawne stanowisko można tylko przez **danie Europie nowych haseł** i nowych metod pracy, oraz przez odnowienie kierującej tym krajem elity.

Generacja, która wygrała wojnę nie weszła jeszcze w życie Francji, nie wywiera jeszcze wpływu na bieg jej spraw. Krajem tym rządzą jeszcze „starzy“, generacja przedwojenna. Niesposób jest ich w czambuł potępiać, skoro Clemenceau przyczynił się walnie do zwycięstwa militarnego, a Poincarè realizuje zwycięstwo finansowe. W dodatku generacja wojenna, kosą śmierci przerzedzona, wróciła z frontu zmęczona, nieprzygotowana do życia „cywilnego“. Prędko ogarnął ją żal, że się przed nią wszystkie nie otwierają bramy i że „ich“ zwycięstwo tak prędko zostało zapomniane... Dziś dopiero generacja ta wychodzi z odrętwienia, w jakie popadła po wojnie. Od początku r. b. ukazuje się w Paryżu **Revue des Vivants** (Przegląd Żyjących), pismo założone przez jeden ze związków kombatantów francuskich, na czele którego stoi nasz przyjaciel Jan Thèbaud. Redaktorem przeglądu jest sen. Henryk de Jouvenel, jeden z „młodych“, który zaraz po wojnie rzucił hasło, że „Francja powinna być narodem kadrowym“.

Ukazały się już trzy zeszyty „Revue des Vivants. Ludzie dokoła tego pisma zgrupowani wiedzą doskonale, że nie wystarczy chcieć budować: najprzód poznać — potem rozwiązać. A celem pisma jest wykrystalizowanie wspólnoty myśli generacji wojny, która pragnie „zapłodnić zwycięstwo“. Szereg wybitnych „młodych“ republikan pisuje w Revue des Vivants: Lucjan Romier autor książki Explication de notre temps (Objaśnienie naszych czasów), który pierwszy po wojnie zwrócił uwagę na ideową dezorjentację młodej generacji i napisał swą książkę po to, aby uszeregować jej poglądy i przygotować ją do roli, jaka na nią czeka; Andrzej François - Poncet, poseł do Parlamentu i autor książki Réflexions d'un Républicain Moderne (uwagi nowoczesnego republikanina), doskonałego katechizmu dla inteligentnego wyborcy republikańskiego, który nie chce ani rewolucji, ani dyktatury; p. Anatol de Monzie, senator i wielokrotny minister przeszły i przyszły, człowiek przemiły i inteligentny, który posiada rzadko spotykaną u lewicowych polityków odwagę (albowiem de Monzie zalicza się oficjalnie do „lewicy“, tak jak François - Poncet do „prawicy“) stawienia czoła utartym komunałom; nasz kolega René Cassin, profesor uniwersytetu w Lille i b. prezes Union Fédérale des Mutiles (Związek Stowarzyszeń Inwalidów), oraz wielokrotny delegat Francji na Zgromadzenie Ligi Narodów.

Wszyscy wiemy, że „młodzież jest przyszłością narodu“, ale niewielu ludzi ową przyszłość potrafi naszkicować. W dodatku jest to zawsze temat sporny, podobnie jak scharakteryzowanie genjusza narodu. Jedni przyszłość Francji widzą w nacjonalistycznej monarchji, a drudzy w demokratycznej republice; jedni odwołują się do tradycji „czterdziestu królów, którzy w tysiącu lat zbudowali Francję“, a drudzy wywieszają Rewolucji francuskiej hasła wolności i równości. Jedni i drudzy apelują do młodzieży, po swojemu malując „prawdziwą fizjognomję Francji“. I gdybyż młody Francuz miał tylko te dwie drogi do wyboru? Ale oto powiadają mu, że zarówno monarchja, jak i republika — to tylko dwie formy ustroju kapitalistycznego, który się rzekomo przeżywa. I tu znów jedni mu zalecają dyktaturę faszystowską, a inni dyktaturę proletarjatu. Ci ostatni są podzieleni na socjalistów i na komunistów, serdecznie się nienawidzących. Zresztą i republikanie dzielą się na kapliczki, w których adorują różnie pojmowane republiki.

Młodzież naogół nie wierzy nikomu **i odwraca się od polityki.** Nie ukochała żadnego ideału i stanowi tłum zjadaczy chleba, amatorów nowoczesnych tańców i sportu, tłum nieuświadomionych wyborców, którzy urabiają sobie zdanie jak głosować (jeśli wogóle głosują) w ostatnich dwu tygodniach przed wyborami, chodząc z wiecu na wiec. Myśląca elita tej młodzieży hołduje przeważnie kierunkom skrajnym, albo tworzy własne konstrukcje w rodzaju takich ruchów jak „Nowa Prawica“ Roberta Fabre - Luce'a lub „Młoda Prawica“ Piotra Drieu de la Rochelle i Emmanuela Berla.

Kazimierz Smogorzewski.

Chrześcijańska Demokracja

domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i podwyższenia pensji urzędników państwowych.

Warszawa, 29. 4. (Telef.) W dniu 28 bm. obradował w centrali stronnictwa przy ul. Żórawiej 9, Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i prasowych, prezes Stronnictwa p. Józef Chaciński wygłosił programowy referat o sytuacji politycznej w Sejmie i w kraju, poczem odbyła się dłuższa i ożywiona dyskusja nad poruszonemi zagadnieniami, która trwała aż do wieczora.

Uchwalono między innemi rezolucję treści następującej:

1) Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Poselski do podjęcia akcji zmierzającej do **zwołania Sejmu na nadzwyczajną sesję, w celu dokończenia prac nad ordynacją wyborczą, ustawą samorządową, o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, oraz załatwienia sprawy podwyżki płac urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.**

2) Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji wzywa wszystkich działaczy chrześcijańsko-demokrat. do intensywniejszej pracy w celu pogłębienia wśród społeczeństwa ideologji chrześcijańsko-społecznej.

Rząd zamierza sprowadzać zboże z zagranicy.

A zatem dopuścił do nadmiernego eksportu zboża!

Warszawa, 28. 4. (PAT) Dziś wieczorem odbyła się kilkugodzinna konferencja u p. wicepremjera Bartla przy udziale ministra skarbu, ministra spraw wewn. oraz ministra przemysłu i handlu. Tematem konferencji była sprawa nagłego i nieusprawiedliwionego zwyżkowania cen zboża w okręgach wielkomiejskich. Postanowiono powołać do życia specjalną organizację państwową pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewn. i przy współudziale delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu oraz Państwowego Banku Rolnego, któraby przeprowadziła zagranicą zakup kilku tysięcy wagonów żyta i zajęła się sprzedażą jego w miarę potrzeby na cele konsumcyjne po cenie zakupu. Akcja sprzedaży zboża rozpocząć się ma w Warszawie już w pierwszych dniach maja.

Hindenburg ma zamiar ustąpić?

Następcą jego ma być exkanclerz Luther.

Berlin, 28. 4. (PAT) Dziennik saski „Sächsische Volksblatt“ wychodzący w Dreźnie, donosi, że prezydent Hindenburg ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska z końcem bieżącego roku. Hindenburg ma zamiar jeszcze święcić 80-tą rocznicę swoich urodzin na stanowisku prezydenta, poczem ze względów osobistych ma zamiar zrzec się prezydentury i, jak twierdzi dziennik, upatrzył już swego następcę w osobie byłego kanclerza Luthra.

Obawa lewicy przed dyktaturą w Niemczech.

Berlin, 28. 4. (PAT) „Reichsdienst der deutschen Presse“ donosi, że z inicjatywy ministra spraw wewn. rozpoczęły się w łonie gabinetu narady i konferencje z rządami poszczególnych krajów nad postanowieniami wykonawczemi do § 48 konstytucji Rzeszy. Sprawa rozporządzeń wykonawczych do tego paragrafu była już oddawna przedmiotem ożywionej walki między stronnictwami prawicy i lewicy. Paragraf ten bowiem przewiduje rozszerzenie pełnomocnictw prezydenta Rzeszy w wypadkach nadzwyczajnych, a lewica obawia się, że rozporządzenia wykonawcze mogą z tego paragrafu uczynić narzędzie do wprowadzenia dyktatury.

Zakaz obchodów 1-go maja.

(AW) Dzisiejszy „Robotnik“ protestuje przeciwko decyzji kilku starostw województw nowogrodzkiego i poleskiego, zakazujących obchodów 1-majowych.

Surowe przepisy na dzień 1 maja we Francji.

Paryż, 28. 4. (PAT) Minister spraw wewn. Sarraut rozesłał do prefektów okólnik z zarządzeniami, mającemi na celu zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa w dniu 1 maja. Manifestacje i pochody na drogach publicznych są surowo zabronione w Paryżu, lecz tolerowane będą w departamentach, o ile organizatorzy zobowiążą się bezwarunkowo do utrzymania porządku i jeśli władze prefektury uznają przedstawione przez nich gwarancje za wystarczające.

Powrót polskiej misji dyplomatycznej z Afganistanu.

Warszawa. (AW) Powrócił do Warszawy radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Józef Potocki, który w misji specjalnej wysłany był do emira Afganistanu w celu nawiązania stosunków między tem państwem a Polską. Radca Potocki przyjęty był na uroczystej audjencji, podczas której wręczył emirowi wraz z pismem p. Prezydenta Rzplitej jako dar od Głowy Państwa polskiego wspaniałą karabelę z czasów sejmu 4-letniego.

Aresztowanie Polaków na Litwie.

Represje stosowane przez rząd kowieński wobec Polaków stają się coraz bardziej dotkliwe. Ostatnio przeprowadzono nowe aresztowania w miasteczkach Janiszki, Turczynki, Zabłocku, Pukajcach, osadzając aresztowanych w obozie koncentracyjnym we Worniach. Jedynym powodem aresztowań było podpisanie przez aresztowanych wraz z innymi mieszkańcami narodowości polskiej prośby do władz kościelnych o zmianę księdza w Janiszkach, propagującego z ambony nienawiść do Polaków.

Zmiana na stanowisku posła Sowietów w Kownie.

A(W) Przedstawiciel związku sowieckiego w Kownie, Aleksandrowski, którego stanowisko od czasu ujawnienia jego broszury o przewrocie litewskim, charakteryzującej obecnych kierowników rządu litewskiego, było silnie zachwiane, został odwołany ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został dotychczasowy przedstawiciel sowiecki w Sztokholmie — Arosew.

Aresztowanie komunistów włoskich.

Moskwa, 28. 4. (AW) Prasa alarmuje, donosząc o ucisku stosowanym przez rząd włoski wobec ruchu komunistycznego. Ostatnio zaaresztowano **kilkuset komunistów,** w czem w samym Medjolanie uwięzionych zostało 450 ludzi. Uwagi, które zamieszcza prasa sowiecka z okazji tych wiadomości, wskazują na dalsze ochładzanie się stosunków włosko-sowieckich.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł. W związku z obcięciem budżetu M. S. Wewn. przez sejm, nastąpi od maja redukcja w Głównej Komendzie Policji oraz w komendach okręgowych.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Dnia 2 maja przybywa do Warszawy delegacja węgierska, w celu zawiązania bliższej łączności między obu narodami.

Gabinet potrzebuje naprawy?

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) W prezydjum rady ministrów kursują pogłoski o rychłej rekonstrukcji gabinetu. Według tych pogłosek, Belweder życzy sobie zmian na stanowiskach ministrów: spraw zagranicznych, sprawiedliwości i przemysłu i handlu.

Kredyt dla rolników na Pomorzu.

Warszawa, 28. 4. (PAT) W związku z zamierzoną szerszą działalnością kredytową na potrzeby pomorskiego rolnictwa przez Państwowy Bank Rolny, naczelny dyrektor tegoż Banku p. Wacław Staniszewski wyjeżdża dziś wieczorem na inspekcję do niedawno otwartego oddziału Banku w Grudziądzu.

Rada miejska w Wilnie rozwiązana.

Warszawa, 28. 4. (PAT) P. minister spraw wewn. Składkowski podpisał zarządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej m. Wilna.

Redaktor urzędowej gazety oskarżony o nadużycie.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Dnia 10 maja odbędzie się w Warszawie przed sądem okręgowym rozprawa b. podinspektora policji i redaktora „Gazety Administracji i Policji Państwowej" Edmunda Grabowieckiego, oskarżonego o nadużycie funduszów państwowych na cele wydawnicze. Jako świadek stanie także prezydent Poznania Ratajski, b. minister spraw wewnętrznych.

Inżynier magazynierem amunicji komunistycznej.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Policja w mieście Postawa aresztowała 16 osób, w tej liczbie i inżyniera Wajnerta, b. dzierżawcę i kierownika Dematu, a obecnie kierownika komunistycznej partji białoruskiej na powiat postawski. W mieszkaniu jego znaleziono kilka skrzyń z materjałem wybuchowym, cztery sztandary komunistyczne i wielką ilość bibuły antypaństwowej.

Pogańska urna na polach Grochowa.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Podczas robót ziemnych na polach Grochowskich pod Warszawą wykopano bardzo dobrze zachowaną urnę z popiołami i kośćmi ludzkiemi. Według orzeczenia znawców, urna pochodzi z przed 2 400 lat.

Zagadkowe samobójstwo wzorowego urzędnika.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Zawiadowca stacji Koło 37-letni Mieczysław Szulc popełnił samobójstwo. W liście pozostawionym oświadczył, że miał żal do swego zwierzchnika, naczelnika II oddziału eksploatacyjnego w Łodzi. Denat był wyjątkowo wzorowym urzędnikiem, kasa kolejowa w największym porządku. Charakterystycznym jest ustęp w liście, w którym zapisuje pozostawiony majątek „niedobrej" żonie.

Pożar fabryki makaronów.

Kraków, 28. 4. (PAT) Dziś nad ranem przy ul. Mogilskiej wybuchł pożar w fabryce makaronu w realności Adolfa Flamenhafta. Pastwą płomieni padła hala maszynowa i suszarnia, natomiast sąsiedni dom mieszkalny i magazyn udało się uratować. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek pozostawienia ognia w piecu.

Napad rabunkowy w lesie pod Gnieznem.

Pod groźbą rewolweru odbierają bandyci gotówkę i czek na 10 000 dolarów. — Za wykrycie sprawców napadu wyznacza poszkodowany 1000 dolarów nagrody.

Niejaki Jan Pirowicz z Gniezna, zamieszkały przy ul. Grzybowo 5, wybrał się dnia 27 bm. pociągiem o godz. 9,10 w kierunku Kłecka celem zakupna majątku.

W przedziale IV kl. wszczął Pirowicz z pasażerami, których było 7, przygodną pogawędkę, w trakcie której nadmienił, że udaje się do Zakrzewa, aby kupić gospodarstwo, na który to cel zabrał ze sobą czek na sumę 10 000 dolarów. Na stacji Olekszyn wysiadł Pirowicz, udając się do Łagiewnik, gdzie wstąpił na chwilę do gościńca. Tu znowu opowiadał Pirowicz o celu swej podróży, chwaląc się przytem dziecinnie, że posiada przy sobie czek na wspomnianą sumę. Opuszczając w najlepszej myśli gościniec, udał się Pirowicz w kierunku Zakrzewa. Przechodząc laskiem opodal Zakrzewa, wypadło nań nagle trzech bandytów, którzy pod groźbą użycia broni zażądali dolarów. Przeszukali oni dokładnie kieszenie ofiary napadu, zabierając 25 zł gotówki oraz wspomniany czek, którym Pirowicz tak nieostróżnie się chełpił.

Ochłonąwszy z przestrachu, udał się Pirowicz natychmiast do pobliskiej stacji Olekszyn, aby zawezwać telefonicznie pomocy policyjnej. Spotkał się jednak z odmową dyżurującego urzędnika, który nie zezwolił na używanie telefonu bez uprzedniego uiszczenia opłaty 40 gr., których obrabowany naturalnie nie posiadał. Wobec tego udał się Pirowicz pieszo na posterunek P. P. do Kłecka z prośbą o pomoc, której mu natychmiast udzielono. Mylnie jednakowoż pojmowana obowiązkowość urzędnika owego spowodowała naturalnie znaczne opóźnienie pościgu za sprawcami napadu, którzy w międzyczasie zdołali zbiedz w niewiadomym kierunku.

Pirowicz nie może dokładnie zapodać, czy sprawcami napadu byli jedni z tych, którzy z nim w pociągu jechali, a z których 6-ciu w Olekszynie wysiadło.

Za wykrycie bandytów wyznaczył Pirowicz nagrodę 1000 dolarów.

O zrabowaniu czeku zawiadomiono natychmiast wszystkie banki poznańskie oraz dano znać do konsulatu amerykańskiego w Warszawie. Bez potwierdzenia przez konsulat tożsamości okaziciela, pieniędzy podnieść nie można.

Zamach zbuntowanych zbrodniarzy na więzienie Świętokrzyskie.

Po gwałtownej wymianie strzałów buntownicy poddali się. Jeden dozorca zabity.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Jeden z dozorców więzienia Świętokrzyskiego (Kieleckie) zaalarmował wczoraj po południu władze, że cela nr. 32 jest pusta. Odsiadywało w niej ciężkie więzienie karne 5 groźnych bandytów. W suficie widniał duży wyłom, którym można było dostać się do mieszkania dozorcy na drugiem piętrze. Uzbrojona w karabiny służba udała się tam niezwłocznie. Okazało się, że zbrodnarze zatarasowali się w mieszkaniu dozorcy. Proba ich wydostania się przez okno na cmentarz poklasztorny nie udała się wobec gróźnej postawy posterunków zewnętrznych, które wycelowały do zbrodniarzy lufy karabinów. Gdy naczelnik więzienia wszczął rokowania przez zamknięte drzwi o poddanie się, padł z zewnątrz strzał i ugodził w brzuch starszego dozorcę Romana Cichockiego, który w ciągu kilku minut wyzionął ducha. Wobec tego oblegający zaczęli prażyć gęstym ogniem z mauzerów. Po godzinie bandyci oświadczyli gotowość poddania się.

Z wielką ostrożnością wkroczono do wnętrza. Tam okazało się, że bandyta Kajdukas odniósł lekką ranę. Zbiegów zakutych w kajdany odprowadzono do osobnych cel. Z przesłuchu ujawniło się, że bandyci mieli zamiar wypuścić na wolność towarzyszy zamkniętych w więzieniu Świętokrzyskiem.

Epidemja cholery w Indjach przybiera straszne rozmiary.

Dziesiątki tysięcy ofiar.

Kalkuta, 28. 4. (PAT) „United Press" donosi: Epidemja cholery w Bengalu rozszerza się z wielką szybkością. W ciągu bieżącego miesiąca doniesiono już o dziesięciu tysiącach wypadków śmierci. Liczą się z tem, że cyfra ta podwoi się w razie, jeżeli nie nastąpią rychło deszcze, które uniemożliwią dalsze rozszerzanie się epidemji. Szczególnie w odległych okręgach prowincji zaraza rozszerza się w straszny sposób. **Ofiarą jej padają całe rodziny, a liczne wsie są zdziesiątkowane.** W Kalkucie sytuacja jest niepokojąca. W ubiegłym tygodniu zanotowano 120 wypadków śmiertelnych.

Madras. (AW) 28. 4. Donoszą tu z Indyj holenderskich o wybuchu epidemji dżumy, która przybiera zastraszające rozmiary. Liczba zgonów jest bardzo wielka.

New Orleans zagrożony wylewem Missisipi.

Nowy Jork. (AW) Olbrzymi wylew Missisipi przesuwa się z biegiem rzeki w kierunku południowym, zalewając coraz to nowe okolice. Niebezpieczeństwo zagroziło już Nowemu Orleanowi, znajdującemu się w odległości 120 km. od delty rzecznej. Niebezpieczeństwo dla Nowego Orleanu jest tak poważne, iż rozsadzono już tamy ochronne przy pomocy czego mają nadzieję skierować wylew rzeki na okolicę prawobrzeżne, coby obniżyło poziom wód pod samem miastem. Ludność ewakuowana jest z niżej położonych dzielnic. Równocześnie mieszkańcy Gronville opuszczają pośpiesznie swoje siedziby.

Straty z powodu wylewu rzeki Missisipi.

Nowy Jork, 28. 4. (PAT).

Zdaniem bankierów, straty spowod. zniszczeniem gmachów oraz linji kolejowych przez wylew rzeki Missisipi wynoszą 7 miljonów dolarów. Bankierzy ofiarowali dotychczas 2 miljony dolarów na rzecz pomocy dla ofiar powodzi. Nowy Orlean znajduje się już na poziomie, położonym o 3 metry niżej, niż poziom wody w Missisipi. Hoover prowadzi w dalszym ciągu przygotowania, mające na celu przerwanie tam, położonych poniżej Nowego Orleanu

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA fala 1111 m.

SOBOTA, 30. IV. 1927 R.

15.00—15.25. Komunikat gospodarczy.
15.30—15.55. Odczyt dla maturzystów z działu „Literatura polska" pt. „St. Wyspiański", wygłosi p. Płoszewski.
16.45—17.10. Odczyt p. t. „Garibaldi" — bohater Włoch" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski (dział: „Historja Powszechna").
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Bolesław Wojciechowski.
1. Verdi: Fantazja na tematy z op. „Otello", wykona orkiestra. 2. Verdi: Arja króla Filipa z op. „Don Carlos", odśpiewa p. B. Wojciechowski. 3. a) A. Catalani: In gondola, b) Sudessi: „Jeden dzień na Capri", wykona ork.
4. a) Ant. Rubinstein: Fantazja na tematy z op. „Demon" cz. I-sza, b) P. Czajkowski: Walc z op. „Eugenjusz Onegin", c) Mussorgski: Taniec ukraiński (Gopak) wykona orkiestra. 5. a) Rimskij-Korsaków: Pieśń Warjaga z op „Sadko", b) Kenneman: Stach, odśpiewa p. B. Wojciechowski.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Pan Tadeusz, z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza" — wygłosi prof. Konrad Górski (dział „Literatura Polska").
19.30. Transmisja z Poznania.

POZNAŃ fala 270,3.
17.15. Koncert orkiestry „Radja Poznańsk." pod bat. B. Tyllji.
1. Haydn Symfonja (mit dem Paukenschlag).
2. Mozart. Eine kleine Nachtmusik (Serenada).
18.45. Część nadprogramowa.
19.00. Odczyt: dyr. Krzyżankiewicza „Przed otwarciem Targów Poznańskich".
19.30. Transmisja z opery poznańskiej („Lakme").

KRAKÓW 422 m.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.35. „Dom, a wychowanie młodzieży", Dr. F. Przyjemski, wicekur. Okr. Szk.
19.35—19.55. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatnie dwa tygodnie", wygł. J. A. Regula, wicesekr. U. J.
od 20.30. Transmisja z Warszawy.

LONDYN.
8 kw. 361,4 m.
13.00—14.00. Orkiestra z restauracji Frascati.
15.00. Oktet Cruft, kontrall i tenor.
18.00—19.00. Recital na organach z New Gallery Kinema. W przerwie odczyt o pracy w ogrodzie. (18,30) Sygnał z Greenwich. Biul. meteor. Komunikaty.
20.15. Recital muzyki salonowej: Trio z Filharmonji, flet, obój i fortepjan. 1. Quandt: Sonata. 2. Scarlatti: Pastorale i Capricio (fort.). 3. Mozart: Andante i Finale z Concerto D-major (flet). 4. Gluck: Sonata (trio). 5. Henshel: Skarga pasterza (obój). 6. Gaubert: Tarantella (trio).
21.15. Doroczny bankiet Stowarzyszenia Muzycznego: Transmisja z hotelu Savoy: solista Gross i kwartet wokalny męski.
22.00—23.00. Koncert „Bubble", charkterystyczno-humorystyczny chór.

PRAGA 5 kw. 348,9 m.
11.00. Reprodukcje muzyczne.
12.15. Koncert.
17.00. Koncert: 1. Keller-Bela: Uwertura. 2. Kubat: Canconetta Humoreska w Sol-major. 3. Verdi: Trubadur. 4. Ganze: Romans, arabesque Scherzino. 5. Fibich: Poem. 6. Schumann: Natchnienie. 7. Liszt: Marsz węgierski.
20.40. Koncert: 1. Mozart: Małżeństwo Figara: 2) a) Beethoven: Romanse. b) Mozart: Menuet. 3. Dvorak: Suita poetyczna. 4. a) Lalo: Andante z Symfonji hiszpańskiej; b) Molique: Fandango. 5. Debussy: Pudełko z zabawkami. 6. Liszt: Polonez w Mimajor.

RZYM 3 kw. 449 m.
13.30—14.30. Orkiestra z hotelu Quirinale. Zamknięcie giełdy. Wiadomości Stefani.
17.15—18.30. Jazzband w hotelu di Russia. Komunikaty rządowy i inst. „Po pracy".
20.45. Koncert instrumentalno-wokalny: 1. Bruckner: Uwertura (ork.). 2. Bellini: Arja z op. Norma (tenor). 3. Rimskij-Korsakow: Pieśń induska. 4. Ledair: Tambourin (skrzypce). 5. Schubert: Dlaczego? 6. Brahms: Noc majowa (sopran). 7. Franchetti: Asrael. 8. Verdi: Marsz z Aidy (ork.). 9. „Siedemsetlecie Rzymu" — odczyt. 10. Verdi: duet z op. Otello. 11. Ferrari: Intermezzo z op. Czterech Rustegów". 12. Borodine: Nokturn. 13. Sarasate: Romans andaluski (ork.). 14. St. Saens: Havanaise (skrzypce). 15. Verdi: Duet z Otello. 16. Delibes: Lakme (ork.).

T. C. L.

Do Prezesów Podkomitetów T. C. L. na miasto Bydgoszcz.

Wzywa się o natychmiastowe odebranie nalepek illuminacyjnych na 3-go Maja u p. Muchowskiego, Bielawki, Poniatowskiego 3.

Bohaterka wrzesińska w skrajnej nędzy.

W Letnicy Niemieckiej pod Wieliczką, w województwie krakowskiem, żyje jeszcze jedna z ofiar bezwzględnego prześladowania przez Prusaków narodu polskiego, bohaterka z słynnego procesu wrzesińskiego Nepomucena Piasecka.

Wśród wrzesińskich matek polskich p. Nepomucena Piasecka była właśnie tą najdzielniejszą, która, usłyszawszy o katowaniu przez nauczyciela-renegata Koralewskiego dziatwy polskiej za opór w nauce religji w języku niemieckim, zorganizowała natychmiast odpowiednią, narodową odsiecz i z pruskim nauczycielem-katem bardzo ostro przy pomocy drugich matek się rozprawiła.

W obronie pruskiego nauczyciela-kata stanęły naturalnie niesprawiedliwe zawsze względem Polaków sądy pruskie, które wówczas, w słynnym przed 25 laty procesie wrzesińskim skazały 26 osób na dotkliwe kary.

Skazanej za pobicie pruskiego nauczyciela na przeszło dwa lata pruskiego więzienia p. Nepomucenie Piaseckiej udało się przy współudziale działaczy narodowych ujść ciężkiemu wymiarowi kary sądów pruskich i schronić się na terytorjum Małopolski.

W nowych obcych dla siebie stosunkach niejednokrotnie ciężkie przeżywała bohaterka wrzesińska chwile, ostatnio zaś, jak donoszą pisma małopolskie, znalazła się wraz z wnuczętami swemi w skrajnej nędzy.

Pisma małopolskie zupełnie słusznie podkreślają, że przez pamięć o narodowem bohaterstwie p. Piaseckiej jest obowiązkiem dzisiejszego społeczeństwa przyjść jej z materjalną pomocą i wzywają do odpowiednich datków wprost na ręce nieszczęśliwej staruszki, mieszkającej dzisiaj we wsi Letnica Niemiecka pod Wieliczką, województwo krakowskie.

Bohaterska Wielkopolska umiała zawsze otoczyć sercem gorącem nieszczęśliwe ofiary pruskiego systemu germanizacyjnego, więc niewątpliwie i tym razem poda dłoń pomocną znajdującej się ze swemi wnuczętami w skrajnej nędzy p. Nepomucenie Piaseckiej.

Żyjące jeszcze ofiary wrogiego nam systemu pruskiego to żywe dowody i symbole naszego niedawnego męczeństwa i bohaterstwa narodowego, niech dzisiejsze pokolenie ofiarnym datkiem na rzecz tych naszych męczenników da dowód, że rozumie wielką i doniosłą w skutkach celowość ich poświęcenia.

J. K.

Od Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku

otrzymujemy następujące pismo:

W numerach 88 i 90 „Dziennika Bydgoskiego“ ukazały się dwa artykuły, omawiające sprawę nadużyć w Dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Nawiązując do tych artykułów Dyrekcja kolei państwowych pozwala sobie przesłać następujące rzeczowe wyjaśnienie z uprzejmą prośbę o zrobienie zeń odpowiedniego użytku celem uspokojenia opinji publicznej.

W lutym br. wdrożono rzeczywiście dochodzenia z powodu nieprawidłowej gospodarki w dziale zakupów wydziału zasobów tutejszej dyrekcji. Dochodzenia te skierowane są na razie przeciw kierownikowi tego działu inż. Messingowi, którego z tego stanowiska usunięto, nie dotyczą jednak naczelnika wydziału zasobów inż. Nagla. Z powodu nader obszernego materjału dochodzeń tych dotychczas nie ukończono a przed ostatecznym ich wynikiem nie można jeszcze wyrobić sobie zdania jakiego przekroczenia dopuścił się inż. Messing oraz jaką szkodę materjalną poniósł z tego powodu zarząd kolei państwowych, dyrekcja zaznacza, tylko, że po ukończeniu dochodzeń pociągnie winnych do bezwzględnej odpowiedzialności.

O jakiejkolwiek rewizji pierwotnej, któraby miała wykazać, że wszystko jest w porządku, nic dyrekcji nie wiadomo, zresztą rewizji takich nie dokonuje dyrekcja, tylko organy ministerstwa lub Izba Kontroli Państwa.

O zamiarze inż. Messinga wyjazdu do Włoch nic dyrekcji nie wiadomo, faktem jest tylko, że inż. Messing otrzymał urlop wypoczynkowy, którego jeszcze nie rozpoczął.

Pozatem przeprowadzone dochodzenia bynajmniej nie wykazały, aby jeden z wysokich dygnitarzy dyrekcji lub wogóle którykolwiek pracownik był wspólnikiem firmy, która ma dostawy dla dyrekcji.

Jeszcze jeden polityczny film niemiecki. W Berlinie odbyła się premjera monumentalnego filmu niemieckiego „Der Weltkrieg“, który ma wykazywać, że Niemcy nie spowodowały wojny światowej — a stały się tylko ofiarą zawiści sąsiadów.

Tendencyjny film finansował rząd niemiecki.

Z krainy „Czarnego Krzyża“

Stare sztandary. W Królewcu odbyło się wprowadzenie starych sztandarów pułkowych pierwszego i dwudziestego korpusu armji do kościoła garnizonowego. Z tego powodu odbyła się wielka uroczystość w obecności szefa dowództwa armji generała Heye

Wszędzie szkoły germanizacyjne. W Olsztynie z pomocą rządową wybudowano olbrzymią szkołę z 40 pokojami. W Jabłonce na Mazurach buduje się wielką szkołę. W Szczytnie jest nowa wielka szkoła. Szkoły nowe germanizacyjne wyrastają na Warmij i na Mazurach jak grzyby po deszczu.

Kolonizacja Prus Wschodnich.

Prasa wschodnio-pruska, a zwłaszcza dzienniki, zbliżone do tamtejszych kół rolniczych prowadzą w dalszym ciągu energiczną propagandę na rzecz szeroko zakrojonej kolonizacji Prus Wschodnich. Zdaniem prasy wschodnio-pruskiej, celem tej kolonizacji jest przedewszystkiem utrzymanie zagrożonych Prus Wsch. przez utworzenie osad, złożonych z chłopstwa, wiernego niemczyźnie i silnego gospodarczo. W ciągu ostatnich 10 lat samo tylko wschodnio-pruskie towarzystwo rolnicze rozparcelowało 20 tys. hektarów ziemi, osadzając na niej około 1600 osadników.

Z Litwy Kowieńskiej.

Litewscy chadecy żądają nowych wyborów do sejmu.

Kowno. (AW.) Chrześcijańscy demokraci, którzy przed kilku dniami przeszli do ostrej opozycji wobec rządu Waldemarasa, wystosowali na ręce prezydenta republiki względnie premjera w formie prawie ultymatywnej żądanie, wyznaczenia wyborów do sejmu w terminie konstytucyjnym, tj. w ciągu 2 miesięcy.

Organ rządu litewskiego przeciw mniejszościom narodowym.

Organ rządzącej obecnie partji „Ljetuwis“ w dalszym ciągu propaguje hasło dalszych **ograniczeń praw mniejszości narodowych na Litwie.** Elementy mniejszościowe są niepewne — pisze dziennik — i każdej chwili mogą one skierować się nie tylko przeciwko rządowi, ale również i państwu. Nie należy wobec tego dopuścić do tej poważnej roli, jaką mniejszości narodowe odgrywały za czasów poprzednich rządów socjal-ludowców i socjal-demokratów. Z uwagi na oficjalny charakter pisma, głos powyższy uważać można za zapowiedź dalszych kroków rządu, skierowanych przeciw mniejszościom.

„Vossische Zeitung“ przestrzega rząd przed propagandą antypolską.

W związku ze sprostowaniem oficjalnem notatki „Vossische Zeitung“ w sprawie antypolskiej propagandy, mającej swe źródło na „Wilhelmstrasse“, dziennik ten zabiera dziś ponownie głos w tej sprawie. „Wilhelmstrasse“ zaprzecza, jakoby istniała atmosfera przeciwtraktatowa wobec Polski, tymczasem minister Schiele w mowie swojej, wygłoszonej onegdaj w Bielfeldzie dał najlepszy wyraz zapatrywaniom czynników oficjalnych na traktat handlowy z Polską. Jeśli mowa ta ma być tylko wyrazem poglądów niemiecko-narodowych, wchodzących jak wiadomo, w skład rządu, to jest to tylko smutny objaw braku jednomyślności w łonie koalicji rządowej. Dziennik zapytuje, czy rządowe czynniki niemieckie świadomie nie widzą wielkiej różnicy zdań, zaznaczającej się zarówno wśród stronnictw rządowych, jak i poszczególnych ministerstw.

(Przedruk wzbroniony). (9

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Nawet w City londyńskiej miał Zacher donosiciela, handlarza drzewa Emanuella Berendtha. Ów żydek miał stosunki w sferach dziennikarskich Londynu, prawie zupełnie zażydzonych. On to doniósł policji poznańskiej, że Maciej Roman Wierzbiński — czytaliście niedawno w „Dzienniku Bydgoskim“ jego powieści: „Menażerja“ i „Wolność“ — jest korespondentem pism londyńskich „The Observer“ i „The Westminster Gazette“ i pisze nieprzyjazne dla Niemców artykuły. Wierzbiński był wtedy redaktorem „Pracy“, napisał artykuł pod tyt. „Jena czy Sedan?“, za który sąd pruski skazał go na półtora roku więzienia; odsiedział je we Wronkach.

Kto z czytelników nie słyszał o kulawej agitatorce socjalistycznej rodem z Zamościa, Róży Luxenburg, która wydawała w Poznaniu „Gazetę Ludową“ w duchu narodowym i socjalistycznym?! Ona wysłała w celach agitacyjnych skromnego dekarza Kasprzaka do Warszawy, gdzie ujęty przez siepaczy rosyjskich, zawisł na szubienicy. Róża Luxenburg podczas rewolucji w Berlinie w roku 1919 razem ze swym przyjacielem Karolem Liebknechtem została zastrzeloną przez Reichswehrę.

Był w Poznaniu niejakiś Ostermann, talmudzista, śpiewak ze synagogi, który zdradzał swych własnych braci hałaciarzy i zadenuncjował aż dwóch żydków z Delatyna! Byle handel szedł!

Żydzi handlarze żywym towarem.

Inspektor policji berlińskiej Treskow, potomek nałożnicy starego Fryca, który ją i jej potomków w zamian za jej usłużność obdarował dobrami ziemskiemi w Księstwie Poznańskiem, był naczelnikiem wydziału dla walki z nierządem i objeżdżał w urzędowym charakterze kraje zamorskie. Skonstatował on, że trzy piąte wszystkich dziewcząt, znajdujących się w lupanarach w Niemczech i zagranicą to żydówki. Po nich na drugiem miejscu idą Polki i Węgierki.

Żydzi, których talmud, oparty na obyczajach wschodnich, nie uważa kobiety i małżonki za zupełnie uprawnioną z mężczyzną, są prawie wyłącznie handlarzami żywego towaru. Sprzedawają nawet swe własne żony i siostry. Nie uważają tego za rzecz zdrożną. Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej były dawniej najwięcej uprzywilejowane trzy punkty graniczne, przez które „szwarcowano“ te biedne istoty chuci i pożądliwości ludzkiej: Grajewo, Iłowo i Sosnówiec. Policja pruska patrzyła na tę zbrodniczą działalność, jeżeli chodziło o Polki lub Żydówki, przez szpary.

Widać z tego, jak niebezpiecznymi współobywatelami są dla nas żydzi, niebezpiecznymi politycznie i moralnie. Zdobyli już prawie cały świat. Kapitał, literatura, teatr, sztuki piękne, dziennikarstwo, międzynarodowa polityka. i wszechpotężna masonerja są w ich rękach!

Kartki z wojny światowej. Działalność Prusaków w Warszawie.

Po zdobyciu Warszawy przez generała Beselera i ustanowieniu tam władz okupacyjnych, prusactwo rozlało się jak szarańcza po ziemiach i równinach wiślanych. Za brutalnym żołdakiem szły tysiące pasożytów, które ginęły prawie już z głodu w Niemczech, a które jak robactwo parszywe wyssały soki żywotne zewsząd gnębionego i uciskanego ludu polskiego. Tak samo działo się na zachodzie w Belgji.

Bezstronna historja kiedyś wypowie o tych zbrodniach pruskich swój sąd.

Deportacja (wysyłka) ludu polskiego do prac w Niemczech, wywóz artykułów spożywczych, a wszędzie szajki szpiegów, wywiadowców i donosicieli. Raj dla żydów! Okupanci niemieccy zamienili ziemię polską w krainę łez i niedoli.

Nie będę pisał o długim szeregu tych Polaków, którzy, zmuszeni służbą wojskową pracować musieli po różnych biurach, policjach, cenzurach i innych instytucjach, w których praca dla dusz i serc polskich niebardzo musiała być przyjemną a nawet nader wstrętną.

Przypominam, że byli redaktorzy, którzy w cenzurze niemieckiej w Warszawie brali łapówki od redaktorów warszawskich, przypominam rolę pewnego posła do parlamentu, w prezydjum policji w Warszawie, księcia Drucko-Lubeckiego i Adama Napieralskiego. Niech ich historja kiedyś osądzi. Wielu z nich umarło i stanęło przed sądem Pana nad Pany!

Lecz było bardzo wielu takich łapserdaków, którzy z własnej woli dali się skusić małowartościowym pieniądzem niemieckim.

Na czele organizacji wywiadu stał komisarz Schulz z Hannoweru. Lecz lud warszawski zemścił się, od kuli rewolwerowej padł w łaźni Fajan[illegible]a. Szczególnie o jednym z tych [illegible]ych osobników chcę tu opowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju.

Skład komisji do walki z nadużyciami.

W łonie rządu ustalony został skład komisji do walki z nadużyciami na szkodę skarbu państwa. Do komisji wejść mają: dyrektor departamentu Najwyższej Izby Kontroli Państwa M. Dębski, pułk. Lubodziecki, sędziowie Sądu Najwyższego pp. Kwiatkowski i Ojrzanowski oraz prok. Wallfisch.

Subsydjum na Wychowanie Fizyczne.

Na wczorajszem posiędzeniu Rady Ministrów postanowiono wyasygnować 450 000 złotych dla Głównego Urzędu Wychowania Fizycznego. Z funduszów tych ma być wybudowany m. i. stadjon reprezentacyjny w Warszawie.

A więc tylko „ministerstwo rolnictwa“.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zostało ostatecznie przemianowane na „ministerstwo rolnictwa“.

Kupcy polscy z Ameryki w Warszawie.

Do Warszawy przybędzie dnia 2 maja wycieczka kupców polskich z Ameryki w liczbie około 200 osób. Pobyt ich w kraju obliczony jest na 6 tygodni.

Pożądane ograniczenie.

Min. spraw zagranicznych ograniczyło wędrówki delegatów różnych organizacyj i partyj do Ameryki na zbiórkę pieniędzy wśród polskich emigrantów.

O sprowadzenie prochów Chopina do kraju.

Od kilku dni bawi w Warszawie p. Edward Ganche, prezes „Association Frederic Chopin“ w Paryżu, autor szeregu cenionych dzieł o muzyce Chopina. P. Ganche przyjechał do Polski w sprawach, związanych z realizacją projektu przewiezienia prochów Chopina do kraju.

Odznaczenie Wojciecha Kossaka.

Sąd konkursowy Tow. sztuk pięknych w Warszawie przyznał jako najwyższe odznaczenie Wojciechowi Kossakowi za całą działalność artystyczną dyplom honorowy Towarzystwa.

Niebywały proces we Lwowie.

Śledztwo w aferze dr. Kolnika o głośne oszustwa dolarowe zostało niemal całkowicie ukończone. Akta sprawy wynoszące 60 grubych tomów czynią z procesu dr. Kolnika największą rozprawę jaką prowadziły lwowskie sądu karne. Wielka ilość ksiąg handlowych i aktów potrzebnych do procesu wymaga jeszcze przejrzenia przez ekspertów, co zajmie kilka miesięcy.

Spłonęło doszczętnie 26 gospodarstw.

Ze Lwowa donoszą: W gminie Słuposzyn pow. liskiego w jednej z wiosek powstał pożar. Ogień wznieciły pozostawione bez opieki dzieci. Wskutek wiatru i bliskiego sąsiedztwa domostw ogień ogarnął w ciągu godziny prawie całą wieś. Spłonęło 26 gospodarstw; 32 rodzin pozostały bez dachu.

W Kutnowskiem spłonęła cała wieś.

W Kutnowskiem we wsi Krzesin z powodu wadliwej konstrukcji komina w jednym z domów wynikł pożar. Wkrótce dosłownie cała wieś stanęła w płomieniach. Spłonęło 14 gospodarstw wraz ze stodołami i stajniami.

Tajemnicza śmierć.

Warszawa, 28. 4. (tel. wł.) Ślusarz państwowej fabryka karabinów Stuczkowski powróciwszy po pracy do pokoju odnajmowanego od Zofji Puk, wszedł do kuchni napić się wody. Po jej wypiciu upadł martwy na podłogę. Lekarz pogotowia znalazł na głowie zmarłego ranę szerokości 7 centymetrów. Gwałtowny zgon człowieka, który nie cierpiał nigdy na wadę serca budzi zdumienie. Stuczkowski uciułał sobie 5000 zł. i zamierzał za nie kupić kawał ziemi. Tymczasem przybyła rodzina otrzymała portfel, z którym zmarły nigdy nie rostawał się, ale cała zawartość jego wynosiła zaledwie kilkaset złotych. Fakt śmierci Stuczkowskiego okryty jest gęstą mgłą tajemnicy.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjedzie do Zamościa.

P. Prezydent Rzplitej przyjął dnia 26 bm. delegację sejmiku Zamościa i przychylił się do jej prośby, obiecując wziąć udział w uroczystości poświęcenia rolniczej szkoły ludowej pod Zamościem.

Aresztowania polityczne nie ustają.

Ze Stanisławowa donoszą, że miejscowe władze policyjne dokonały w mieście i okolicy wielu aresztowań politycznych i zlikwidowały szereg wywrotowych organizacyj.

I w Przemyślu policja w dalszym ciągu przeprowadza szereg rewizyj i aresztowań wśród miejscowych komunistów, przeważnie pochodzenia żydowskiego i ukraińskiego. Między innymi aresztowano niejakiego Pawlyka, który organizował w okolicznych wsiach jaczejki komunistyczne młodzieży ukraińskiej.

Poniósł śmierć pod kołami pociągu.

Pociąg osobowy, zdążający o g. 5,30 do Lwowa, przejechał koło mostu na Lewandówce, przechodzącego torem Jakóba Götzingera, lat 26, zarobnika. Götzinger poniósł śmierć na miejscu.

Podpalili w nocy posterunek policji.

Z Żółkwi donoszą, że dnia 25 bm. w nocy nieznani sprawcy podpalili budynki gospodarskie przodownika policji państwowej, Maksymiljana Hułapowskiego. Pastwą płomieni padła stodoła, przybudówki oraz inwentarz martwy. Szkody dość znaczne. Uchodzi za pewne, że podpalenie było aktem zemsty, albowiem przodownik Hułapowski znany jest z energicznego tępienia nadużyć i zbrodni.

Świętokradztwo w cerkwi.

Lwów. (AW) Donoszą ze Strzeżyc, iż w cerkwi znajdującej się we wsi Piaski popełnione zostało świętokradztwo. Skradziono kielich srebrny, monstrancję i 3 pateny.

Dozorca ofiarą walki z więźniami.

Z więzienia kieleckiego usiłowało zbiec 5 więźniów. Przez wybity otwór w suficie dostali się oni na strych, a stąd do byłej bibljoteki klasztornej, skąd chcieli się dostać na wolność.

Podczas strzelaniny został ciężko ranny w brzuch starszy dozorca Roman Cichocki i powierzchownie w rękę więzień Szajdukis. Przewieziony do szpitala w Kielcach, Cichocki zmarł.

Gdy ostatecznie dano salwę przez drzwi, więźniowie skapitulowali.

Magistrat warszawski nie płaci podatków.

Warszawa, 28. 4. (tel. wł.) Izba Skarbowa nałożyła sekwestr na dochody magistratu warszawskiego, za prowadzenie kina miejskiego bez wykupienia odpowiedniego świadectwa przemysłowego, oraz za wykpiwanie się od płacenia podatku obrotowego z tego przedsiębiorstwa.

Tryumf polskiej pieśni w Czechosłowacji.

Poraz pierwszy w niepodległej Czechosłowacji przybył polski chór, złożony z 60-ciu śpiewaków. Na czele tego pierwszorzędnego chóru stanął znakomity Walko-Walewski. Znany jest wysoki poziom chóralnego śpiewu w Czechosłowacji, jednak mimo to „Echo“ krakowskie odniosło wielki tryumf.

W dzień przyjazdu drużyna zaśpiewała przed domem, w którym mieszkał Smetana, poczem złożono wieniec.

Wieczorny koncert w wielkiej sali Filharmonji Pragi przemienił się w wielką owację. Na koncercie tym otrzymało „Echo“ trzy prześliczne wieńce od związków śpiewaczych czeskich, klubu polsko-czeskiego. Nazajutrz delegacje drużyny przyjął minister oświaty Hodza i min. spraw zagranicznych dr. Benesz. Obaj ministrowie wygłosili serdeczne przemówienia powitalne. Tegoż dnia wręczono drużynie złoty medal, wybity na cześć „Echa“ przez zw. chórów czeskich oraz prześliczne honorowe odznaki, które otrzymali dyr. Walko-Walewski i prezes Filipczak.

Trzeci dzień pobytu „Echa“ wypełniło przyjęcie w prezydjum miasta, przyczem „Echo“ złożyło wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i z balkonu starego ratusza odśpiewał szereg pieśni.

Dalsze koncerty odbędą się w Pilznie Bernie, Bratislawiu, Wiedniu i Morawskiej Ostrawie.

Konstanty Balmont o Kasprowiczu.

Bawiący w Warszawie wypróbowany przyjaciel Polski rosyjski poeta Balmont wygłosił odczyt o Kasprowiczu. Cały odczyt został wygłoszony po polsku.

Duch narodu — zaznaczył m. i. Balmont — odbija się w twórczości wieszczów. Wieszczem wyzwolonej Polski jest Kasprowicz, rycerz niezłomny wolnej Polski. Jak ująć jednem słowem twórczość Kasprowicza — zastanawia się poeta. — Słowa takie, jak bunt, walka, prostota, nie wystarczają. Prelegent zatrzymuje się na „Księdze ubogich“. Tam dźwięczą struny najbardziej mu bliskie, struny, które możnaby nazwać ogólnie i słow. Blamont przechodzi do porównania dwóch pokrewnych języków, polskiego i rosyjskiego. Porównuje rozlewność, niejako stepową języka rosyjskiego i zwartość, dynamikę — polskiego. Balmont następnie ilustruje ową bliskość i współdźwięczność strun ogólno-słowiańskich przekładami własnemi wyjątków z poezji Kasprowicza. Słowami szczerego żalu i miłości żegna wkońcu Balmont zmarłego poetę, którego grób, zdaniem jego, winien stać się miejscem pielgrzymki wszystkich, od wielkich do maluczkich których to szczególnie rozumiał i ukochał Kasprowicz.

Kupił kredens wraz z złodziejem.

A. Bystran w Warszawie kupił kredens. Przy przenoszeniu go do mieszkania zauważono, że jest niezwykle ciężki.

— Pewnie to tak z wilgoci namókł — tłómaczyli sobie robotnicy.

Po ustawieniu kredensu w pokoju, p. Bystran kazał napalić w piecu, by mebel dobrze wysechł.

W nocy, kiedy domownicy p. Bystrana byli w śnie pogrążeni, w stołowym pokoju rozległ się nagle trzask.

— Co to?

— Nic, to kredens tak schnie — wyjaśnił p. Antoni.

W chwilę potem dały się słyszeć podobne trzaski i szmery, lecz i tym razem przypisywano to kredensowi.

Trzaski ucichły, a domownicy posnęli.

Rano, gdy p. Bystran wszedł z sypialni do pokoju stołowego, zauważył, że kredens jest otwarty, a prócz tego pootwierane są wszystkie szuflady w biurku.

Przepatrzywszy biurko, p. Bystran skonstatował z przerażeniem brak biżuterji wartości 1000 zł, oraz paruset złotych w gotówce.

Takiego strajku jeszcze nie było w Polsce.

Związek manufakturzystów warszawskich uchwalił ogłosić w bieżącym tygodniu dwugodzinny strajk protestacyjny wszystkich sklepów i składów manufakturowych, przeciw nadmiernemu podatkowi obrotowemu.

Z Górnego Śląska.

Po świętach wielkanocnych. — Już 53 tysiące bezrobotnych! — Plaga żebractwa na Górnym Śląsku. — Śląsk polski roi się od szpiegów niemieckich.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Lud górnośląski zawsze słynął ze swej pobożności i przywiązania do wiary ojców, to też i w czasie wielkiego postu i następnie podczas świąt wielkanocnych, świątynie były zapełnione wiernymi. Mimo obecnych ciężkich czasów gospodarczych (liczba bezrobotnych na Śląsku dosięga już 53 tysiące, w dalszym ciągu podnosi się stale!) lud polsko-śląski nie zapomniał o Bogu, przeciwnie, czas pokuty i święto Zmartwychwstania tem więcej podniosły go na duchu.

Święta wielkanocne, zwłaszcza w Katowicach, odbyły się nader okazale. W kościele katedralnym, przy Grobie św. straż honorową pełnili w pełnym rynsztunku żołnierze garnizonu. W Wielką Sobotę o godz. 6 popoł. odbyła się uroczystość rezurekcji (Zmartwychwstania) przy udziale tłumów wiernych. Procesję naokoło kościoła katedralnego, niosąc Przenajświętszy Sakrament prowadził J. E. ks. biskup Lisiecki w otoczeniu wszystkich kanoników katedralnych i w asyście honorowego plutonu wojska. W procesji wzięli udział przedstawiciele władz, generalicja, itd. W chwili błogosławieństwa w kościele, ustawiony przed kościołem bataljon 73 pp. prezentował broń Tak w pierwsze, jak i w drugie święto wielkanocne ks. biskup odprawił uroczystą mszę pontyfikalną, w asyście licznego kleru.

W związku z bezrobociem, wzrasta też na Śląsku plaga żebractwa, głównie w Katowicach, dokąd ściągają gromadami żebracy, nietylko ze Śląska, ale nawet z pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego i okolic Oświęcimia. Magistrat miasta Katowic postanowił energicznie zabrać się do walki z żebraniną. W tym celu utworzyło się osobne biuro opieki nad żebrakami, a do ludności wydano odezwę z wezwaniem, ażeby zamiast żebrakom dawać datki jedno- czy kilkugroszowe, obowiązano się płacić miastu stałe większe datki miesięczne, na rzecz żebraków. Kto godzi się na taki stały wydatek, otrzymuje od miasta tabliczkę z napisem „Żebrakom wstęp wzbroniony“.

Już w pierwszym dniu, w którym rozporządzenie to weszło w życie, (w W. Sobotę) policja zanotowała 150 osób, nieprawnie żebrzących w Katowicach, z czego 50 osób przypadło na Zagłębie Dąbrowskie i dalsze okolice Śląska. Wielu z nich było w posiadaniu miesięcznych kart kolejowych, a w jednym z żebraków stwierdzono stosunkowo dobrze sytuowanego gospodarza, posiadającego 9 mórg roli, masywny dom z zabudowaniami gospodarczemi, 2 konie, parę krów, itd.

Polska część Górnego Śląska jest niejako „Eldoradem“ dla szpiegów niemieckich, od których się tutaj aż roi, gdyż niema prawie miesiąca, żeby władze nie aresztowały jednego lub kilku szpiegów ‚działających przeważnie na korzyść Niemiec. Dnia 17. bm., t. j. w pierwsze święto wielkanocne, w godzinach wieczornych, aresztowano nad granicą niemiecką 4 szpiegów, już od dłuższego czasu grasujących na terenie Śląska polskiego, starając się nawiązać kontakty z osobami wojskowemi, i urzędnikami państwowymi. Szpiegów aresztowano w chwili, gdy do Niemiec wywieść chcieli dokumenta, na które po tamtej stronie oczekiwali już specjalni znawcy i fotografowie. Za dokumenta te szpiedzy otrzymać mieli „nagrodę“ w wysokości 30 tysięcy marek niemieckich.

W związku z wykryciem tej szajki, władze polskie — widocznie na skutek znalezionych u aresztowanych różnych zapisków, czy nawet zeznań, — niebawem, bo już w następną środę, aresztowały pewnego znanego właściciela hotelu w Katowicach nazwiskiem Pisarek, Niemca i członka „Volksbundu“, który swego czasu, w okresie plebiscytowym ukrywał u siebie bojówki niemieckie, i u którego jeszcze w roku 1923 władze polskie znalazły i skonfiskowały karabiny wojskowe i inną broń, ukrytą w piwnicach hotelu.

Prasa niemiecka w rodzaju „Kattowitzer Ztg.“ oczywiście usiłuje zbagatelizować całą tę aferę, proces jednakże niewątpliwie wykaże winę wzgl. „lojalność“ tych „polskich obywateli narodowości niemieckiej“ i raz jeszcze przypieczętuje szkodliwą działalność „Volksbundu“. **Aleksy Pająk.**

Skazanie redaktora.

Katowice, 28. 4. (AW) Sąd Powiatowy w Katowicach rozpatrywał z prywatnego oskarżenia sprawę redaktora wychodzącej w Krakowie „Gazety Literackiej“ Jerzego Brauna, przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi nieistniejącego już „Gońca Śląskiego“. K. Hrabykowi, oskarżonemu o zniesławienie w druku. Zamieścił on w Gońcu Śląskim“ w swoim czasie artykuł p. t. „Krakowskie polewki z Berlina“, w którym użył zwrotów obrażających cześć redaktora Brauna. Sąd uznał oskarżonego winnym zniewagi i skazał go na 300 zł grzywny i miesiąc więzienia. Równocześnie sąd upoważnił oskarżyciela do ogłoszenia wyroku w 5 pismach polskich na koszt oskarżonego.

Pierwszy zjazd Polaków i Niemców katolików w Warszawie

(r.) Pierwszy zjazd tzw. „katolickiej konferencji pokojowej“, zjazd Polaków i Niemców katolików w Warszawie, który się odbył w ub. tygodniu przeszedł w prasie polskiej bez echa. Dlaczego? **Ważności tej konferencji kwestjonować nie można, bo** choć głos katolików niemieckich, przygnieciony wrzaskiem protestantów i zaślepionych nacjonalistów będzie tylko słabem echem, jednak faktem jest, że **istota zagadnień polsko-niemieckich inaczejby się przedstawiała na płaszczyźnie katolickich zasad miłości bliźniego.**

O zjeździe tym dość szczegółowo pisze „Polak-Katolik“. Zdaniem tego pisma, chociaż konferencja miała się odbyć na podstawie wyłącznie ideowej, nie poruszając spraw politycznych i narodowościowych, to jednak nie można było oprzeć się wrażeniu, że przywódcom akcji chodzi o ukryte cele nie czysto ideowe.

I tak: przewodniczący konferencji ks. Hoffman zdradzał zbytnią nerwowość, gdy poruszano aktualne sprawy ze stanowiska polskiego. Pozatem nie dopuścił do głosu dwóch uczestników zjazdu, którzy zasługiwali na zaufanie Polaków. Jednak tenże sam ks. Hoffman, jak czytamy w końcowych ustępach sprawozdania „Pol.-Kat.“ przyznał że **„Polacy o wiele lepiej, niżeli Niemcy znają swą własną historję i literaturę i nawet historję niemiecką, podczas, gdy nauka historji we wszystkich szkołach niemieckich była fałszowana a zatem podlegać powinna rewizji.“**

Należy zaznaczyć, iż celem zapoznania niemieckich uczestników zjazdu z **duchem polskim,** zestawili Polacy spis dzieł literatury polskiej. Akcja ta godna jest wielkiej pochwały. Zapoznanie niemieckich katolików z literaturą, z duchem polskim, z naszą kulturą umysłową i duchową, która już dziś wysoko stoi, ma doniosłe znaczenie w zbliżeniu katolików niemieckich do państwa polskiego i do Kościoła.

„W pierwszych referatach przemawiali Niemcy na temat cierpienia krzyża i sprawiedliwości. Ich pojęcie sprostował **O. Roztworowski,** T. J. a **O. Wiśniewski** objaśnił, dlaczego Polska umie być ostrożną wobec pewnych celów pacyfistycznych a może sekciarskich. **Ks. prof. Krzesiński** wygłosił świetny referat w języku polskim, francuskim i niemieckim **o pacyfizmie w pojęciu katolickiem** i celem praktycznego stwierdzenia pacyfizmu niemieckiego umyślnie poruszył kwestję filmów antypolskich, ataków na Episkopat i sprawę śląską, **pragnąc doprowadzić do jasnego wypowiedzenia się pacyfistów niemieckich.**

Ks. Cieszyński, żądając od pacyfistów bezwzględnej szczerości wysunął tę kwestję jako jedyną podstawę do dalszych pertraktacyj. Wykazało się, że pojęcia niemieckich katolików o nich są nader słabe i jednostronne. Właściwą stroną kwestji śląskiej i tragedją duszy polskiej za panowania Prusaków objaśnił słuchaczom niemieckim **ks. Gawlina** ze stanowiska religijnego i etycznego.“

* * *

Pomijamy szczegóły tego zjazdu. Uwzględniając praktyczny efekt konferencji należy zaznaczyć, iż leży on po stronie polskiej. Polacy mieli możność zapoznania się z kilku ludźmi dość wybitnymi i o dobrej woli, którzy przez usta dr. Ehlena dość szczerze wypowiedzieli się w następujących słowach:

„Do głębi wstrząśnięci wywodami księży Polaków potępiamy kampanję pism centrowych (przeciwpolską. — red.) i jesteśmy wdzięczni za ujawnienie faktów, o których dotąd nie mieliśmy pojęcia. (Sprawa Górnego Śląska, ataki na episkopat polski itd. — red.)

Traktat Wersalski i nierogacizna niemiecka.

Wynurzenia organu Stresemanna.

Półoficjalna „Tägliche Rundschau“, organ Stresemanna wypowiada się w dniu dzisiejszym w ostrym artykule **przeciw jakimkolwiek koncesjom w rokowaniach handlowych** z Polską w dziedzinie **przywozu nierogacizny,** wskazując na rzekomą szkodę, jakaby stąd wynikła dla wieśniaków i małorolnych, których główny zarobek stanowi **hodowla nierogacizny.** Koncesje, udzielone Polsce w tej dziedzinie musiałyby pociągnąć za sobą podobne koncesje dla Rosji. „Zresztą — oświadcza naiwnie autor artykułu — pocóż państwu tak wrogo usposobionemu wobec Niemiec, jak Polska, która zawsze stawiać będzie opór **rewizji traktatu wersalskiego,** państwa, które eksploatuje Niemcy, nasyłając im robotników polskich, składających swe oszczędności w polskich bankach, pocóż dawać mu jakiekolwiek koncesje i przez umożliwianie konkurencji polskiej poszkodować własne sfery rolnicze“.

21.500 obywateli polskich w Berlinie.

Berlin, 27. 4. (PAT) Statystyka urzędowa, ogłoszona przez Urząd Statystyczny m. Berlina, wykazuje, iż w Berlinie zamieszkuje 132 000 cudzoziemców, z tego około 125 000 Europejczyków. Wśród Europejczyków największa jest liczba obywateli austrjackich (32 800), potem obywateli polskich (21 500), dalej obywateli czeskich (15 600) i rosyjskich (15 500). Obywatele tych 4-ch państw stanowią ⅔ całej ludności cudzoziemskiej w Berlinie.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie“.

XXIII.

To polowanie stało się powodem ucieczki trzeciej żony księcia, Angeliki Miączyńskiej. Było to kroplą, która czaszę przepełniła. Trzymana w Białej jak w więzieniu, księżna cieszyła się, że pojedzie do Warszawy i zażyje rozkoszy ukazania się na dworze królewskim. Ale pan małżonek nie uwzględnił jej pragnień — tłumacząc jej, że jest brzemienną, co było prostym jego wymysłem. — Skarżyła się więc w liście do brata na swoje smutne życie i prosiła, żeby ją wybawił z niewoli. Wkrótce brat przyjechał w towarzystwie Ignacego Wodzyńskiego, brata biskupa Smoleńskiego. Książę zimno przyjął gości, a w Wodzyńskim upatrywał kochanka żony, przez brata jej nastręczonego. Dawał więc dość jasno do poznania Miączyńskiemu, że już pora, aby odjechał. Kiedy obaj goście udawali niedomyślnych, wówczas książę kazał ich porwać swej służbie, wsadzić do karety i wywieźć. Miączyński znalazł jednak środek do ucieczki siostrze: kiedy wyjechała na spacer za miasto, znalazła przygotowany powóz, w którym się w drogę puściła. Daremnie książę błagał o powrót, daremnie obiecywał, że się poprawi, — księżna wolała wolność bez męża, niż z mężem niewolę.

Dodajmy wreszcie, że pan Hieronim miał ochotę expatrjować się, korzystając z tego, że nabył dobra w Weslau pod Wiedniem. Miał zamiar nabyć tam jeszcze inne majątki i osiąść w nich na stałe, gdyż w Polsce ciążyła mu równość szlachecka. Sądził, że w arystokratycznej Austrji będzie mógł zdaleć jeszcze większe uście dla swej swawoli i monarchicznych zachcianek. Wybrał się w tym celu do Wiednia incognito pod przybranem nazwiskiem barona Mirskiego, naśladując i w tem głowy ukoronowane. Widział się z cesarzem w Schönbrunie, przedstawiał się również incognito cesarzowej, o czem jak i o całej podróży wiemy z jego dyarjusza. amiar jego jednak nie przyszedł do skutku.

W rok po ucieczce trzeciej „dozgonnej towarzyszki życia“ książę umarł nagle w Białej, podczas mszy, tknięty apopleksją.

Książę hetman sprawił razem jemu i zmarłemu wcześniej jego bratu Jerzemu wspólny wspaniały pogrzeb. Ciała obu zmarłych sprowadzono uroczyście do Nieświeża. Siedem dni trwały nabożeństwa, odprawiane przez kilku biskupów i wielką liczbę duchowieństwa. Kilkunastu kazaniami żegnano w ks. Hieronimie wielkiego męża w Ojczyźnie, która przez śmierć jego poniosła „niepowetowaną stratę“. — Omawiali ją w mowach pogrzebowych reprezentanci wszystkich prawie zakonów Korony i Litwy. W imieniu prowincji mazowieckiej Jezuitów przemawiał z kazalnicy Antoni ks. Bartoszewicz, doktór filozofji i sztuk wyzwolonych uważany za Demostenesa profesor wymowy w uniwersytecie wileńskim.

Dwie inne mowy pogrzebowe wyszły drukiem w Wilnie i Nieświeżu. Tytuł pierwszej z nich sam mówi za siebie: **Viri fortis et boni civis mortem Patria deplorans.** Tak, tak — Ojczyzna opłakiwała dobrego obywatela i męża dzielnego. Ba, jakiś wierszorób wydał wierszem polskim i łacińskim Threny nad śmiercią X. Hieronima Radziwiłła itd... (Wilno 1760).

Nie dziwmy się — była to choroba wieku. A czyż zresztą i dziś nie mamy panegirystów? Czyż i dziś pewne pisma nie podają szumnych nekrologów każdego „jaśnie pana“ — czyż każda „jaśnie pani“ nie jest po śmierci „ostatnią polską matroną“, wzorem poświęcenia, kapłanką domowego ogniska, przysporzycielką mężów, spełniających zaszczytnie służbę narodową. Czyż nie panegirykami są tomowe biografje „największego polskiego męża stanu“, który był jednym z najgorszych ludzi, „patrjotą“ niewierzącym w przyszłość narodu, plwającym na jego ideały, dążącym do poddania go pod jarzmo, w zamian za znośne warunki „bytowania?“.

Książę uczony i poeta, donżuan berdyczowski. — Autor sztuki kochania.

Dziwakiem i oryginałem na inny sposób był koniuszy w. ks. litewskiego, książę Udalryk (Ulryk), jeden z synów Mikołaja Faustyna wojewody nowogrodzkiego, któremu żona Barbara Zawiszanka, kawalerka orderu rosyjskiego św. Katarzyny, powiła pietnaścioro dzieci. Pan wojewoda jak wszyscy Radziwiłłowie, trzymał stronę Sasów, a od carowej Anny Iwanówny miał wyznaczoną pensję 5.000 rubli rocznie. Udalryk za młodu dużo podróżował i uczył się zagranicą. Przyszła mu tam ochota (1744) należeć do orjentacji pruskiej i poczynił kroki w tym kierunku. Fryderyk II zachował się jednak bardzo ostrożnie względem „tego człowieka o notorycznie rusofilskiem nazwisku“. Rzecz się wydało, musiał się więc usprawiedliwiać w Petersburgu (panowała już carowa Elżbieta), a matka wytłomaczyła go przed Czartoryskimi. Upomniał się o pensję ojcowską, dano mu zatem odczepnego 10 tys. rz. lecz pensję zmniejszono do 1000 rubli. Carowa kazała mu powiedzieć, że nie powątpiewa o jego „nieodmiennych syntementach“. Później otrzymał od carowej Elżbiety czy Katarzyny order Aleksandra Newskiego, „którym (pisał) szacuje sobie za największy honor być przyozdobianym za znakomite usługi“. Ale mimo to nie opuszczał go i sentyment do Fryderyka. Zawiązawszy naukowo-literackie stosunki z uczonym Mitzlerem of Kolof w listach do niego pisanych umieszczał dytyramby na cześć Fryderyka, był „apologistą jego najbrutalniejszych czynów“. Uważał go za Ksenofonta, Leonidasa... Ale jednocześnie „miał kącik w sercu i dla carowej“ (wyrażenie Konopczyńskiego). Został naprzód koniuszym w. ks. litewskiego, a potem generalnym regimentarzem W. X. L. — jako taki powąchał nieco prochu w wyprawie przeciw hajdamakom, której to wyprawy wydał djarjusz (1749). Starał się u Augusta III o województwo nowogrodzkie, ale próżno, mimo, że w rozmowie z królem posunął się aż do groźby, strasząc go zemstą i utratą łaski domu Radziwiłłowskiego. Na sejmach wytsępował opozycyjnie. — W jednej z mów na sejmiku w Chełmie stawał w obronie **liberum veto,** rzucał slię na króla, na ministrów, zwłaszcza Brühla, który sprzątnął mu województwo nowogrodzkie dla Jabłonowskiego — a liczny szereg różnych skarg zakończył słowy: — „Protestuję przed całym światem... żem poczciwości mojej nikomo nie sprzedał, żem szedł zawsze wzorem poprzedników moich rzetelnych Radziwiłłów. Zniosę męki największe, jakie za Dyoklecjanów, Neronów znosili chrześcijanie, ale z wesołą twarzą będę mówił ciągle“. Śmieszna przesada, boć w Polsce za wypowiadanie opinji nikomu włos nie spadł z głowy — a jasnym panom za Wazów i Sasów nawet za zdradę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność rzemieślnicy rolni pow. wyrzyskiego!

Zebranie oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja, w lokalu p. Szubrowicza w Nakle, o godz. 12,30 w poł. po nabożeństwie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, o których referować będą referenci z zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Uprasza się o liczny udział wszystkich rzemieślników rolnych z powiatu zorganizowanych i niezorganizowanych.

(—) **Rzepka**, prezes.

INOWROCŁAW. Zebranie filji stolarzy Chrz. Zjed. Zawod. odbędzie się w sobotę, 30 bm. wiecz o godz. 7, w lokalu p. Kłosowskiego, przy ul. Synagoskiej. Na porządku obrad sprawy zarobkowe i organizacyjne, o których referować będzie dh. J. Wiśniewski, sekretarz kartelu. O liczny udział członków i gości uprasza zarząd.

— **Związek zrzeszeń samodzielnych zegarmistrzów, złotników, rytowników i brązowników zach. województw Polski** zwołuje do Poznania w dniu 3 maja w czasie Targów Poznańskich walne zebranie na godz. 10¼ przed południem na sali Domu Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego 1. Interesujący wykład **„Ustawodawstwo a życie gospodarcze"** (na marginesie dyskusji o ustawie probierczej) wygłosi p. Tadeusz Kołodziej, licencjat nauk ekonomiczno-politycznych i wykład o podatkach specjalisty podatkowego p. red. Sokołowskiego z Bydgoszczy. Są to sprawy bardzo aktualne dla każdego przemysłowca. Zaleca się zatem wszystkim zegarmistrzom i złotnikom przybyć na zebranie.

Porządek obejmuje porządek obrad sprawę obrony przeciw niesprawiedliwemu opodatkowaniu, sprawę odpoczynku niedzielnego oraz inne żywotne kwestje.

SOLEC KUJAWSKI. (Wynik strzelania o nagrody). W tych dniach rozpoczęło Bractwo Strzeleckie swój sezon przy licznym udziale członków, strzelaniem o nagrody. Pierwszą nagrodę zdobył p. Syrowiak, drugą p. Masłowski, trzecią p. Lewandowski Fr.

ANIELINY pow. Wyrzysk. (Trup robotnika pod gruzami muru). W Anielinie obsunął się w ub. wtorek pozostały po spalonej stodole mur, grzebiąc zajętego rozbiórką cegły 18-letniego robotnika oraz wóz z koniem. Z pod gruzów wydobyto zniekształcone zwłoki robotnika i trupa końskiego.

SKÓRCZ. (Samobójstwo.) W Skórczu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru gospodarz Komorowski. Przyczyną samobójstwa była długoletnia nieuleczalna choroba. Denat osiedlił się tu przed kilku laty, przybywszy z Ameryki. Osierocił on żonę i kilkoro dzieci.

Nowy lekarz. W Skórczu osiedlił się p. dr. Fucić i ordynuje w domu p. Mulczyńskiego przy ul. Głównej. Obecnie mamy więc trzech lekarzy.

Inowrocław.

Bezrobotnych w Inowrocławiu jest obecnie zapisanych ogółem 835. Liczba ta zmniejszy się wkrótce o przeszło 100, ponieważ tylu robotników znajdzie zatrudnienie przy budowie strzelnicy.

Delegacja Komitetu Obywatelskiego była ponownie w ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie w sprawie gospodarki miejskiej w Inowrocławiu. W skład delegacji weszli pp. dr. Zarewicz, Komarnicki i Głowacki.

Chleb podrożał w Inowrocławiu ponownie, mianowicie kosztuje obecnie 1,05 zł. Nigdzie nie ustalono takiej ceny chleba, jak w naszem mieście. Czy piekarze kupują mąkę drożej i czy wypiek chleba więcej kosztuje aniżeli w samej Warszawie?

Socjaliści inowrocławscy urządzają pochód. Socjaliści zamierzają w dniu święta żydowskiej międzynarodówki (1 maja) urządzić pochód przez miasto i otrzymali odnośne zezwolenie z urzędu policyjnego. Zwołali wiec agitacyjny, na którym przemawiać mają posłowie Barlicki i Piotrowski.

Prowodyr miejscowych socjalistów Głowacki niemało ma kłopotu z zorganizowaniem pochodu, ponieważ partja socjalistyczna wskutek ostatnich wypadków czerwcowych dużo straciła członków, zwłaszcza na wsi, którzy następnie przystąpili do związków zawodowych chrześcijańskich. Agitacja po wsiach socjalistom niewiele przynosi korzyści, a w mieście samem napotyka na te same trudności. Przypuszczać więc z tego można, że wiec i pochód socjalistyczny w dniu 1 maja wypadnie bardzo blado.

JAKSICE, pow. inowrocławski. W ubiegły piątek, w nocy włamali się złodzieje do mieszkania funkcjonarjusza kolejowego Franciszka Sroczyńskiego w Jaksicach, zostali jednak spłoszeni. Następnie usiłowali prawdopodobnie ci sami sprawcy włamać się do chlewów naczelnika stacji Wiśniewskiego i kolejarza Michała Błażejewskiego. Błażejewski, wracając w tym samym czasie do domu, poszedł do chlewów, ażeby się przekonać, czy są zamknięte. Tutaj spostrzegł dwóch osobników, z których jeden ugodził go nożem w piersi, poczem obaj zbiegli w niewiadomym kierunku. Za sprawcami policja przeprowadza energiczne dochodzenia, dotychczas jednakowoż bez wyniku.

Kruszwica.

Wypadek samochodowy. Na szosie pomiędzy Polanowicami a Łagiewnikami przed Kruszwicą rozbił się samochód firmy Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kruszwicy. Na szczęście nikt nie postradał życia. Książkowy Prusinowski, który kierował samochodem, dotkliwie się potłukł i jest obłożnie chory. Szofer Głuszak, wyszedł cało. Przypadkiem przejeżdżał p. dr. Kryn i bezprzytomnemu Prusinowskiemu udzielił pierwszej pomocy. Powózką został ranny odstawiony do domu.

Powodem wypadku było podobno złamanie kierownicy. P. Prusinowski ma zresztą nieszczęśliwą rękę. Raz się topił w Gople z powodu wywrócenia się żaglowca i tylko z trudem zbudzono go do życia. Drugi raz rozbił się z motocyklem, następnie miał wypadek samochodowy w Inowrocławiu, gdzie wjechał w okno wystawowe.

Kino w Cukrowni. Miejscowa cukrownia urządziła w swych ubikacjach urzędniczych stałe kino oraz radjo. Kino dostępne jest publiczności za minimalną zapłatą.

Powiatowa Kasa Chorych w Strzelnie zakupiła dom 1-piętrowy przy ul. Nowej nr. 4-ty od p. Jakubowskiego za sumę 9000 zł. Przewłaszczenie już nastąpiło. Do domu tego przeniesione zostaną biura tut. oddziału oraz urządzona zostanie przychodnia.

Zamach samobójczy oszukańczego urzędnika w Toruniu.

Rzekomy baron i dezerter wyskoczył z drugiego piętra klatki schodowej gmachu więziennego.

W tych dniach żandarmerja wojskowa przyaresztowała niej. Rymonta, urzędnika państwowego monopolu tytoniowego, który nosił przybrane nazwisko barona Rajmunda Zapolskiego i podawał się za oficera rezerwy.

Jako baron Zapolski pozaciągał u szeregu poważnych obywateli długi, sfałszował dowód osobisty, i dopuścił się wielu innych oszustw. Rymont żył bardzo wystawnie, ubierał się wytwornie, i wydawał dużo pieniędzy. Cieszył się on nadzwyczajnem powodzeniem u płci nadobnej, mimo, że był brzydki.

Aresztowanie nastąpiło dlań niespodzianie. Ktoś z dawniejszych towarzyszy broni poznał w nim dezertera z 63 pułku piechoty, i doniósł o tem władzom.

Uwięzienie znaczyło dla Rymonta katastrofę. Przy pierwszej okazji, która się nadarzyła, postanowił łaknący wolności erotoman położyć kres takiemu stanowi rzeczy. Po napisaniu czułego listu pożegnalnego, który kazał odbić na maszynie w 64 egzemplarzach, i rozesłać według podanych adresów (sympatje jego pochodziły ze wszystkich warstw — były między niemi i służące i przedstawicielki wyższych sfer!) — wyskoczył przy wyprowadzaniu go z celi przez poręcz klatki schodowej z drugiego piętra i runął w dół. Stan denata jest beznadziejny.

W mieszkaniu Rymonta wytwornie urządzonem, znaleziono m. i. 6 smokingów i 4 fraki, pozatem w sześciu wielkich szufladach skrzętnie uporządkowany, bogaty zbiór korespondencji miłosnej wraz z kartoteką.

Program uroczystości ingresu Jego Ekscelencji Najprzew. Ks. Biskupa Dr. St. Okoniewskiego w Pelplinie.

W sobotę, dnia 30 kwietnia.

Godz. 20: zbiórka towarzystw na Starym Rynku w Pelplinie;

godz. 20.40: wymarsz pochodu z lampionami przed pałac biskupi; a) śpiew, b) przemowa w imieniu parafji, c) przemowa w imieniu gminy, d) śpiew, e) odmarsz do figury Matki Boskiej, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Niedziela, dnia 1-go maja.

Godz 8: zbiórka na Starym Rynku prezesów towarzystw wzgl. naczelników i kierowników szkół, celem otrzymania instrukcji przez p kapitana Gzellę;

godz. 8.30: zbiórka towarzystw na placu katedralnym celem ustawienia szpaleru odpowiedio do wskazówek porządkowych;

od godz. 9: wstęp przedstawicieli władz do katedry za biletami;

godz. 9.20: wyjazd Ks. Ks. Biskupów z palacu szpalerem do katedry;

godz. 9.30: uroczysta procesja Najprzewielebniejszego Ks Biskupa od domu św. Józefa do kościoła parafjalnego i katedry. Po wejściu Najprzew. Ks. Biskupa do katedry wstęp delegacyj ze sztandarami tylko za biletami;

od godz. 10—12: ceremonje Ingresu i suma;

godz. 12: odjazd Najprzew. Ks. Ks. Biskupów z katedry szpalerem;

godz. 12.30: złożenie hołdu J. E. przez przemarsz towarzystw;

od godz. 15: koncerty na publicznych miejscach;

godz. 20: przedstawienie amatorskie Stow. Młodzieży Katolickiej p. t. „Mnich", sztuka w 3 aktach Korzeniowskiego.

Biuro informacji znajduje się we firmie „Bazar" B. Knast przy Rynku nr. 1, tel. 55.

Porządek utrzymuje specjalny oddział porządkowych z p. kapitanem Gzellą na czele. Wszyscy porządkowi są oznaczeni przepaskami na ramieniu. Rozporządzeń ich należy ściśle przestrzegać.

GLINNO WIELKIE pow. Inowrocław. Sprawcy ohydnego napadu na oberżystę Riemera i jego żonę dotąd nie wyśledzono.

Ś. p. Riemer opowiadał podobno w ub. niedzielę na zabawie pewnej osobie, że ma w domu 3.000 zł. gotówki, za które to pieniądze zamierza kupić rozmaite towary. Rozmowie tej przysłuchiwał się jakiś nieznany osobnik. Przypuszczać stąd można właśnie, że ów osobnik dokonał zbrodni.

Strzały słyszał też ś. p. Riemera, który krótko przedtem opuścił lokal zięcia i był oddalony około 100 metrów od oberży. Był on przekonany, iż zięć jego strzela dla postrachu, jak to często robił, ponieważ oberża znajduje się tuż przy lesie.

Na miejsce zbrodni udali się pp. starosta Dietl, kom. pow. pol. państw. Kamieniecki, oraz kilku funkcjonarjuszów policyjnych z psem policyjnym.

Z Gniezna.

Sekcja Tennisowa Akademick. Koła Gnieźnian urządza dnia 2 maja w sali Hotelu Europejskiego herbatkę z tańcami. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp za zaproszeniami. Do tańca przygrywać będzie nieznany dotychczas w Gnieźnie świetny zespół orkiestry akademickiej z Poznania.

Osobiste. W tych dniach został w kościele św. Wawrzyńca pobłogosławiony związek małżeński między p. Zygmuntem Smelkowskim a Walerją Grodzką z Gniezna.

Koncert symfoniczny. Orkiestra 17 dyw. piechoty urządza w środę, dnia 4 maja w sali hotelu Europejskiego wielki koncert symfoniczny pod batutą znakomitego kapelmistrza p. kapt. Szała. Początek o godz. 7,30 wiecz. Bilety nabyć można w firmie I. B. Lange — Rynek.

Zawody towarzyskie w piłkę nożną rozegra miejscowy K. S. „Stella" z K. S. „Polonja" z Poznania, na boisku „Sokoła".

Z targu. Na ostatnim targu płacono, za masło 2.40—2.80 zł, za mendel jaj 1,70—1,90 zł, za gęsi 8—11 zł, za kury 2—4,50 zł, za gołębie 1,40—1,80 zł.

Witkowo.

Kradzieże. Większą ilość ziemniaków skradziono w majątku Niechanowo. Przychwycono pozatem złodzieja, który za pomocą włamania skradł p. Chmielewskiemu z Polanowa 7 kur i uprząż do konia.

Koncert, który się nie odbył. Na ub. niedzielę zapowiedziała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej ze Słupsy w sali p. Kaźmierskiego koncert połączony z zabawą. Publiczność nie dopisała, wobec czego koncert się nie odbył.

Osobiste. Komendant tut. posterunku policji państw. p. Kochmański odkomenderowany został do Warszawy na półroczny kurs oficerski pol. państw. Funkcję komendanta miejscowego posterunku policji pełni p. Laskowski.

Listy z Poznania.

Pod koniec kwietnia.

Poznań się raduje...

Ub. niedzieli rozeszła się wieść, że Ojciec Św. mianował proboszcza 40-tysięcznej parafji jeżyckiej **ks. radcę Karola Radońskiego biskupem - sufraganem poznańskim.** Nominacja ta wywołała szczery oddźwięk w sercach poznańczyków, gdyż nowy dostojnik Kościoła ma mimo młody swój wiek — 43 lata — chlubną kartę działalności kościelnej i społecznej. To też parafjanie jeżyccy z dumą, radosną witają nominację, ale równocześnie i głęboki ogarnia ich żal, że pozbywają się duszpasterza, który był im bliskim przez swą ofiarną pracę kapłańską, która była istotnie ojcowską, szczególnie wobec maluczkich.

Najlepsze tedy życzenia towarzyszą nowemu Księciu Kościoła, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Rzymu, by podziękować Ojcu św. za nominację. Uroczysta konsekracja odbędzie się w katedrze poznańskiej w sam dzień Zesłania Ducha św. (I święto Zielonych Świąt).

Ks. biskup Radoński obejmie równocześnie kanonję przy archikatedrze poznańskiej, opróżnioną po biskupie Łukomskim, po jego wyjeździe do Łomży.

* * *

Poznańskie tow. Powstańców i Wojaków święciło ub. niedzieli swe pięciolecie. Z prawdziwą dumą patrzało się na dziarskie szeregi tych, którzy kilka lat temu własną piersią bronili Ojczyzny. Defilada, którą odbierał gen. Raczyński, wypadła znakomicie. Uroczysta akademja, podczas której honorowymi członkami mianowano prez. Ratajskiego, dalej prezesa Związku dra Głowackiego i ks. inf. Adamskiego, zjednoczyła wszystkich członków, wspominających wspólnie chwile dla nich tak pamiętne, a zarazem podniosłe.

* * *

Wracam jeszcze do jubileuszu **Jarosława Leitgebra,** seniora księgarzy polskich. Roiło się od księgarzy - wydawców z całej Polski, by jubilatowi, którego uczczono mianowaniem członkiem honorowym księgarzy polskich, złożyć dobrze zasłużony hołd.

Ale wśród tych wszystkich uroczystości nie możemy zapomnieć, że w sobotę i niedzielę odbywał się tu zjazd **prac historyków polskich** oraz odbywały się **narady rektorów wszystkich wszechnic polskich.** Z tej racji bawił tu min. oświaty dr. **Dobrucki.**

O ile obrady historyków obracały się w ramach czysto naukowych, o tyle obrady rektorów obejmowały szereg aktualnych spraw tyczących wyższego szkolnictwa. Obrady, a raczej ich treść nie została ujawniona, ale — jak już zaznaczyłem — obejmowały one nader aktualne sprawy.

* * *

Targi za pasem, zbliża się też święto rzemiosła polskiego, które 2 maja — a więc za tydzień — kłaść będzie kamień węgielny pod **Dom Rzemieślnika Polskiego.**

Parcie żydowskiej zarazy na „Zachód".

„Drang nach Westen".

Jedno z najwięcej polskich miast, wolnych od obcych elementów, to bezwątpienia Poznań.

Niedziw więc, iż niejeden obywatel Polak-katolik z innych okolic Polski, który pierwszy raz miał sposobność zwiedzić Poznań i okolicę, podziwiał i zachwycał się tą polskością Poznańskiego, wolnego od zarazy żydowskiej, albo też posiadającego jej bardzo nieznaczny procent, pozostały i zasiedziały już po zaborcach.

W pierwszych latach po odrodzeniu się państwa polskiego dzięki bojkotowi i przestrzeganiu hasła „swój do swego", bardzo wielu z nielicznego procentu żydów, zwłaszcza w miasteczkach prowincjonalnych W. Księstwa Poznańskiego zmuszonych było sprzedawać swe posiadłości i emigrować czy to do Niemiec, czy też Kanady, Palestyny itp.

Ubytek tego żydostwa w niektórych miastach jak: Wrześni, Wronkach, Szamotułach i wielu innych dochodził do 75%. Dziś jednak z ubolewaniem stwierdzić trzeba, iż zaraza żydowska zaczęła się coraz to więcej i zuchwalej wciskać i zakorzeniać bądź to w samym Poznaniu, bądź też na prowincji.

Do niedawna bardzo rzadko spotykało się na ulicach Poznania żydów, zwłaszcza chałaciarzy z b. zaboru rosyjskiego, to obecnie niestety coraz to więcej ich się spotyka.

Kiedy dawniej przybywali wygoleni wystrzyżeni, ażeby nie zdradzać swego semityzmu i przez to nie narażać się na nieprzyjemności „cielesu", to obecnie coraz otwarciej i zuchwalej uwijają się i uprawiają „geszefty".

Kiedy do niedawna w pociągach idących do Poznania lub z Poznania do Warszawy rzadkością było spotkać żyda, to dziś całe przedziały, zwłaszcza III klasy przepełnione są zarazą żydowską i ich niechlujstwem.

Przyczyną napływu i coraz to większej zuchwałości tej zarazy jest to, że społeczeństwo polskie coraz to obojętniej patrzy na to, coraz to więcej zapomina o przestrzeganiu popierania swoich, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa tej zarazy, która grozi temu Poznaniowi, na który oczy zdrowego społeczeństwa zawsze były zwrócone i który zawsze brano za wzór.

Ażeby zatem nie dopuścić do rozszerzenia i zakorzenienia tej zarazy i niechlujstwa, należałoby pilniejszą uwagę zwrócić na to, ze strony społeczeństwa poznańskiego, zwłaszcza stowarzyszeń polsko-katolickich, prasy itp. Środki i drogi do zwalczania napływającej zarazy żydowskiej są dostateczne, trzeba tylko chcieć, a nie być obojętnym.

Najlepszym środkiem walki przeciwko temu niebezpieczeństwu jest unikanie zakupywania jakichkolwiek towarów i popierania tylko swoich, a pozatem zastosowania metody tej, jaką używano w pierwszych początkach po odrodzeniu się państwa polskiego na ziemiach zachodnich.

A zatem baczność!!!

M. B. pracownik kolejowy.

— Czyj gołąb pocztowy? Na polach Kruszyna, obywatel Sukowski znalazł szczątki gołębia, zagryzionego przez jastrzębia. Był to gołąb pocztowy, gdyż dwa pióra na jednem skrzydle miały numer 146.

Chojnice.

Morderca Jagoda ułaskawiony. Były posterunkowy Franciszek Jagoda, który w ohydny sposób zamordował swego kolegę śp. post. Szymczaka w nocy dnia 31 sierpnia 1925 r., został mocą wyroku tut. Izby Karnej z dn. 20 lipca 26 r. skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca Jagody dr. Radwański wniósł rewizję wyroku do Sądu Najwyższego w Warszawie. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu wyroku Sądu Okręgowego w Chojnicach sprawę odrzucił, wobec czego wyrok pierwszej instancji został prawomocny. Jagodzie pozostało jedno tylko wyjście — wnieść prośbę do pana prezydenta Rzeczplitej o łaskę. Pan prezydent po rozpatrzeniu sprawy, zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie, z tem, że po 15 latach Jagoda ma prawo korzystania z amnestji.

Puck.

Mylna informacja. Jedno z pomorskich pism podało wiadomość o rzekomym sporze o gmach byłego starostwa powiatu puckiego między władzami sądowemi a dyrekcją poczty. Pogłoska ta, jakoby sąd ubiegał się o ten gmach, nie polega na prawdzie, gdyż, jak wiadomo, w niedługim czasie rozpocznie się w mieście naszem budowa osobnego gmachu dla sądu powiatowego, który to gmach stanąć ma naprzeciw budynku wydziału powiatowego.

Zamawianie mieszkań przez letników. Już dziś przyjeżdżają letnicy, aby wynajmować mieszkania, o które później będzie bardzo trudno. W niektórych miejscowościach nadmorskich jak w Wielkiej-Wsi, Jastarni i Helu, zamówili letnicy już prawie wszystkie mieszkania w domach rybackich.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do 29 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

TEATR MIEJSKI. W piątek, dnia 29 bm. dramat Rostanda „Orlę".

W sobotę, dnia 30 bm. operetka Kalmana „Księżna cyrkówka".

W dniu 3 maja na nabożeństwach uczestniczyć muszą przedstawiciele urzędów państwowych. Na podstawie reskryptu minnisterstwa spraw wewnętrznych odprawione być mają w kościołach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa w dniu święta narodowego. Przedstawiciele urzędów państwowych uczestniczyć muszą w nabożeństwach tych z urzędu.

Odznaczeń medalami w dniu 3 maja nie będzie. Min. Spr. Wewn. w ostatnich dniach wystosowało do wojewodów reskrypt w króym komunikuje, że dekorowań medalami 3-o maja w roku bieżącym nie będzie.

Wiec protestacyjny przeciwko zamierzonej uchwale rządowej zezwalającej na otwarcie żydom sklepów w niedzielę i święta, odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Dworu Artusa".

Przedłużenie mandatów dla członków Izby Przemysłowo-Handlowej. Przedłużenie mandatów członków Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu nastąpiło na skutek dekretu ministra dla handlu i przemysłu. Ważność mandatów wspomnianych wygaśnie dopiero z końcem bież. roku. Do tego czasu niezawodnie zostanie przeprowadzona reorganizacja izb przemysłowo-handlowych.

Na członków komitetu Wystawy Krajowej w Poznaniu toruńska Izba Przemysł.-Handlowa podała 6 kandydatów z pośród przedstawicieli przemysłu i handlu oraz 3 przedstawicieli instytucyj urzędowych, mających styczność z wymienionemi sferami. Podział na poszczególne miasta jest nast.: 2 z Torunia, 1 z Chełmży, 1 z Wąbrzeźna, 1 z Brodnicy oraz 1 z Lubawy.

Zjazd restauratorów. Na odbytym w Toruniu zjeździe członków zarządu pomorskiego okręgu Związku Restauratorów uchwalono: Doroczny zjazd członków okręgu odbędzie się dnia 12 maja ((czwartek) w Chełmnie w lokalu Strzelnicy. Zarząd wzywa wszystkie towarzystwa restauratorów na Pomorzu o obesłanie zjazdu jak najliczniejszemi delegacjami; ilość delegatów jest nieograniczona.

Sprzedaż alkoholu zakazana. Przez cały czas trwania poboru rekrutów, od dnia 2 do 14 maja, władze policyjne wydały zarządzenie zakazujące sprzedaży alkoholu.

Urodzenia, zgony, śluby. W czasie od 17 do 23 bm. urodziło się 16 chłopców, 9 dziewcząt, jedno nieślubne, razem 26 dzieci. Zmarło osób 17, ślubów zawarto 6.

Łobuzerskie wybryki. Właściciel składu kolonjalnego przy ul. Jana Olbrachta zgłosił w policji wybicie cegłą szyby w oknie wystawowem przez nieznanych sprawców. Wartość wybitej szyby oblicza właściciel na 275 zł.

Wykryte kradzieże. W ub. środę wykryła policja kradzież 1 worka sieczki na szkodę firmy Born i Schütze oraz kradzież bielizny i płaszcza na szkodę Budzyńskiego. Sprawców obu kradzieży już wykryto.

Znowu pokąsanie przez psa. Na ul. Małe Garbary pokąsany został przez psa w rękę i nogę Kazimierz Kilanowski. Jak stwierdzono, właścicielem psa jest mistrz rzeźnicki Wyczyński Aleksander. W związku z ostatnim wypadkiem, jaki zdarzył się śp. E. Dudrewiczowej, która przed paru dniami zmarła w Poznaniu na wściekliznę, chłopiec poddany zostanie badaniom lekarskim.

Strajk w cegielni lubickiej. W Lubiczu wybuchł ub. poniedziałku strajk w cegielni. Z pośród 35 robotników zastrajkowało 30. Po dwóch dniach do pracy stawiło się 10 ludzi, pozostali dotąd strajkują. Przyczyną strajku jest nieuwzględnienie żądanej podwyżki zarobków.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. w Toruniu. Miesięczne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Toruniu, odbędzie się dnia 2 maja o godz. 7 wiecz. w sali Gospody Zjednoczonych Cechów, ul. Sukiennicza 16.

Zebranie zarządu odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 6 wiecz. w filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, Mostowa 17.

Chrześcijański Związek Zawodowy filja Toruń. Miesięczne zebranie Ch. Z. Z. odbędzie się dnia 4 maja w lokalu p. Stuczyńskiego, ul. Podgórna 22.

Wygórowane wymiary podatku obrotowego na Pomorzu.

Dnia 26 kwietnia udała się delegacja, złożona z prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewskiego, dyrektora tegoż Związku p. dr. Rzepeckiego oraz przedstawicieli Tow. Kupców Samodzielnych, Tow. Restauratorów i Związku Cechów pow. kościerskiego pp. J. Tkaczyka, B. Drawskiego i Pawłowskiego Leona z Kościerzyny oraz Świeczkowskiego ze Skarszew do zastępcy prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej p. naczelnika Solmana, gdzie w obecności naczelnika Brombergera przedstawiła wyczerpująco niesłuszny i ogromnie wygórowany wymiar podatku obrotowego za rok 1926. Delegacja zwróciła uwagę, że tak magistrat jak i wydział powiatowy uważają wymiar w powiecie kościerskim za nierównomierny, wzbudzający ogólne i uzasadnione oburzenie obywateli miasta. Rada miejska w Kościerzynie jednogłośnie uchwaliła wnieść protest w sprawie nierównomiernego podatku obrotowego Panu naczelnikowi Solmanowi przedstawiono nader obszernie cały szereg niesłusznych wymiarów, które niejednokrotnie o 800 proc. przewyższają obroty za rok 1925. Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, po szczegółowem omówieniu sprawy, zwrócił się z apelem do zastępcy prezesa Izby, aby władze skarbowe nie wywoływały rozgoryczenia wśród ludności kresowej i zażądał wysłania specjalnego delegata Izby, któryby na miejscu zająłby się przesłuchaniem poszkodowanych niesłusznymi wymiarami oraz polecił ograniczenie wysokości podatku do kwot zeznanych aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez komisję odwoławczą.

Pan naczelnik Solman oświadczył w odpowiedzi, że Pomorska Izba Skarbowa w przeciągu dni wyśle specjalnego delegata z nader szerokiemi pełnomocnictwami, który sprawę zbada na miejscu i porozumie się przedewszystkiem z przewodniczącymi zrzeszeń gospodarczych w Kościerzynie i wyda odpowiednie na miejscu zarządzenia, celem wstrzymania niesłusznych wymiarów. Delegat Izby uda się również i do Skarszew.

Następnie została przyjęta w tej samej sprawie nader liczna delegacja z miasta Świecia z burmistrzem p. Kostką na czele, która po przemówieniu burmistrza Kostki, pp. Lorkowskiego i Marchlewskiego otrzymała od p. naczelnika Solmana zapewnienie, że również i do Świecia zostanie wysłany specjalny delegat Izby z temi samemi kompetencjami jakie uzyskano dla pow. kościerskiego.

Z Grudziądza.

Z komitetu opieki nad żołnierzem. W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Opieki nad żołnierzem pod przewodnictwem p. Marchlewskiego. Sekretarz komitetu por. Sterc złożył sprawozdanie z działalności komitetu. W ostatnich czasach komitet urządził dla żołnierzy kilka wycieczek do zakładów przemysłowych i elektrowni miejskiej, gdzie pokazano żołnierzom maszyny, urządzenia i ich funkcjonowanie. Wycieczki takie będą kontynuowane w dalszym ciągu.

Sprawozdanie finansowe złożył ks. Pełka. Następnie uchwalono wyasygnować odpowiednie fundusze na ururchomienie (nieobecnego kina żołnierskiego w koszarach 64 p. p.

W dalszym ciągu omówiono program obchodu 3 Maja oraz postanowiono zakupić dwa przedstawienia w Tetarze Miejskim dla żołnierzy garnizonu.

Ze Związku Restauratorów. W ostatniem zebraniu brali udział restauratorzy z całego powiatu, na porządku dziennym była bowiem sprawa odbierania przez władze koncesyj wódczanych. Związek poczyni wszelkie możliwe staranie u wyższych władz, by cofnęły zarządzenie, które krzywdzi szereg członków związku.

Wypowiedzenie koncesyj monopolowych. Urząd Akcyz i Monopoli w Grudziądzu wypowiedział ogółem 34 koncesyj z dniem 23 bm. Wypowiedzenie otrzymali:

W Grudziądzu: Wojciech Borlik, Maksymiljan Ehrlich, Franciszek Jankowski, Hotel pod Zagłobą, oraz Franciszek Szydzik, odnośnie detalicznej sprzedaży z prawem wyszynku. Firmie Menz i Neubauer wypowiedzono detaliczną sprzedaż, a firmom St. Bronikowski i Gustaw Wolleit detaliczną sprzedaż z prawem wyszynku.

W Nowem: Bernardowi Baumowi, Kohlsowi Franciszkowi Krogołowi.

W Świeciu: Franciszkowi Kuberskiemu, Kalkstein-Osłowskiemu, firmie Dawis i Kropp oraz Gustawowi Hinzow

Ponadto wypowiedziana 2 koncesje w Drzycimiu, a po jednej w Gołuszynie, Przysiersku, Radzynie, Bubu, Bliźnie, Dusocinie, Geciu, Grucie, Karolewie, Małociechowie, Mniszku, Świerkocinie, Wielkim Wełczu, Lisnowie, Subiewie, Montewach, Osiu, Przechowie i Warlubiu.

O los nauczycieli szkół powszechnych. Prezes Stow. Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. odbył w ostatnich dniach dłuższą konferencję z ministrem oświaty p. dr. Dobruckim, przedstawiając aktualne sprawy nauczycieskie, wynikające z pragmatyki służbowej.

W opowiedzi p. minister m. in. zazanaczył, że w sprawach personalnych uwzględnia jedynie kwalifikacje i doświadczenie, nie kierując się jakiemikolwiek względami ubocznemi. Przedłożone sprawy przyrzekł p minister załatwić przychylnie i przyjść z pomocą finansową w miarę możności i środków.

Za kradzież z włamaniem cztery miesiące, za napad trzy miesiące więzienia.

W tych dniach II Izba Karna sądu okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem sędziego Łacheckiego rozpatrywała sprawę Franciszka Brzuszkiewicza i Jana Stawickiego, oskarżonych oto, że w nocy z 7 na 8 lutego br. za pomocą włamania dopuścili się kradzieży 162 papierośnic, 15 portfeli, 27 portmonetek, 12.00 papierosów, 465 cygar i wielu innych drobnych rzeczy, na szkodę p. Bolesława Bieńkowskiego. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosiła blisko 1800 zł. Obaj oskarżeni skazani zostali na cztery miesiące więzienia.

W tymże dniu sąd skazał na trzy miesiące więzienia Bronisława Doręgowskiego, sprawcę znanego napadu na panią W. M., której w lutym br. na ul. Kościuszki wyrwał tekę z zainkasowaną większą sumą pieniędzy. Wspólnik Doręgowskiego — Roman Piotr, introligator, skazany został na 1 miesiąc więzienia.

Zloty Sokołów na Pomorzu.

Zlot dzielnicowy. Przypomina się, że zlot dzielnicowy odbędzie się w Grudziądzu 13, 14 i 15 sierpnia br. Będzie to egzamin całego Pomorza, dlatego należy już teraz, korzystając z pogody przerabiać ćwiczenia na wolnem powietrzu i starać się o jak najliczniejsze i bez zarzutu umudurowanie drużyn.

* * *

Zloty okręgowe „Sokoła". Tegoroczne zloty okręgowe odbędą się: dnia 19. 6. okręgu I. w Gdyni, 26. 6. okręgu V. w Bydgoszczy, 3. 7. okręgu VI. w Brodnicy, 10. 7. okręgu VIII. w Nakle, 17. 7. okręgu IV. w Wąbrzeźnie, 24. 7. okręgu II. w Sępolnie lub Tucholi, 13. 8. okręgu III. w Grudziądzu.

Wskazanem byłoby, żeby gniazda wysyłały swych delegatów w celu zapoznania się z przeprowadzeniem zlotu. Gniazdo Wąbrzeźno winno specjalnie skorzystać z tych zlotów, wobec tego że otrzymało polecenie zajęcia się przygotowaniem zlotu okręgu IV.

ZMARLI.

Ś. p. **Anna z Fleców Puckowska,** w Starogardzie.

Ś. p. **Antonina Winiarska,** w Gnieźnie.

Ś. p. **Leokadja Barbara Wojewska,** w Gdyni.

Ś. p. **Józefa z Ruszczyńskich Masłowska, primo voto Chrzuszczyńska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Jan Bąk** w Złotowie.

Ś. p. **Helena ze Stadnickich Ordynatowa Krasińska,** z Opinogórza w Warszawie.

Ś. p. **Sobiesław Bystrzyński,** artysta dramatyczny w Krakowie.

Ś. p. **Marja z Michałowskich Gawęcka** we Wrześni.

Ś. p. **Irena Swędrzyńska** w Poznaniu.

Ś. p. **Marja z Retzów Szramowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimierz Pomorski,** em. nauczyciel w Poznaniu.

Ś. p. **Tekla z Milewskich Ganowiczowa,** w Poznaniu.

Ś. p. **Katarzyna Bodanowska** w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisława z Hildebrańskich Szelągowska** w Hellemes (Francja.)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1927 roku.

KALENDARZYK

Dziś w piątek Piotra.
Jutro w sobotę Katarzyny.
Wschód słońca o godzinie 4.36.
Zachód słońca o godzinie 7.40.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś w środę Tertuljana.
Jutro w czwartek Pawła od Krz.
Wschód słońca o godzinie 4.40.
Zachód słońca o godzinie 7.16.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś ukaże się ostatnia nowość repertuarowa, nadzwyczaj melodyjna, a zarazem pełna sentymentu **operetka** Lehara **„Skowronek“**. Oryginalny taniec „Black Bottom“ w wykonaniu Popielewskiej i Fabiana publiczność wita frenetycznemi oklaskami. Dyryguje kapelmistrz Masełkowski.

Jutro w sobotę dla szkoły oficerskiej daną będzie komedja amerykańska **„Tajemnica powodzenia“**.

W niędzielę po południu po cenach zniżonych **„Domek trzech dziewcząt“** Schuberta; wieczorem **„Skowronek“**.

— **Stefan Jaracz w „Uśmiechu losu“.** Niebawem Teatr Miejski występuje w premjerą najnowszej sztuki jednego z najświetniejszych pisarzy scenicznych doby ostatniej, znakomitego autora „Lekkomyślnej siostry“, „Aszantki“, „Szczęścia Frania“, „Polityki“ — Wł. Perzyńskiego **„Uśmiech losu“**. W tworzącej rdzeń sztuki roli Siewskiego wystąpi gościnnie znakomity jej odtwórca, artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. Stefan Jaracz, którego udało się dyrekcji teatru pozyskać na kilka zaledwie występów. Gościna tak znakomitego artysty na naszej scenie należeć będzie do niepowszednich atrakcji artystycznych.

TEATR POPULARNY.

Mimo zapowiedzi początkowej, sezon rozpocznie się dla drugiej naszej sceny nie w niedzielę 1 maja, lecz **w dniu święta narodowego,** to znaczy 3-go maja (we wtorek), sztuką narodową w 3 aktach p. t. **„Towarzysz pancerny“**. Opóźnienie to spowodowane zostało zwłoką w wydaniu koncesji, na skutek zabiegów pewnych czynników.

Dyrekcja skorzystała z niezawinionego opóźnienia, aby tem lepszą szatę zapewnić świetnej komedji M. Wołowskiego.

W antraktach odpowiedni program wykona orkiestra symfoniczna 15 pap. pod wodzą kapelmistrza Tomaszewskiego.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. zamawiać można w księgarni p. Gieryna lub w kancelarji teatru (Św. Trójcy 8/9), tel. 280 od godz. 10—14 i od 17—20.

— **Wykład radcy dr Namysła.** Staraniem Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych i Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych, wygłosi p. radca dr. Namysł w sobotę 30. bm. o godz. 8. w auli szkoły wydziałowej chłopców referat p. t. „Reformy i eksperymenty szkolne w Niemczech“. (Wrażenia z podróży naukowej do Niemiec.

— **Na rzecz Czerwonego Krzyża.** Polski Czerwony Krzyż w Bydgoszczy urządza w sobotę 30. kwietnia 1927 r. w salach hotelu pod Orłem dancing, na który uprzejmie zaprasza.

— **Dwa jubileusze.** Dnia 20. bm. w „Domu Czeladzi Katolickiej“, odbyło się nadzwyczajne zebranie, celem uczczenia 25-letniej przynależności do Towarzystwa 2-ch członków p. Józefa Budniarskiego i p. Andrzeja Jutrowskiego. Do jubilatów w serdecznych słowach przemówił p. Lewandowicz, podnosząc zasługi ich położone dla rozwoju organizacji. W ciężkich czasach zaboru, mimo szykan i prześladowania ze strony władz pruskich, jubilaci trwali na stanowisku, wierni dewizie: Bóg i Ojczyzna! Z życzeniami długiej jeszcze pracy dla dobra Tow., opartej na zasadach narodowo-religijnych, wręczył p. prezes jubilatom dyplomy.

— **Z Tow. Czeladzi Katolickiej.** Dnia 27. bm. o godz. 7.30 odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Czeladzi Kat. Po odczytaniu przez sekretarza p. Szarafińskiego protokółu z ostatniego zebrania, zabrał głos p. wiceprezes Budniarski, na temat udziału towarzystwa w uroczystości 3. maja. Po wywodach uchwalono, jeżeli p. gen. Thommee nie cofnie swego rozkazu co do udziału „Strzelca“, to Tow. Czeladzi Kat. udziału w pochodzie nie weźmie, ograniczając się na wysłuchaniu Mszy św. na Placu Piastowskim. Następnie uchwalono zorganizować dnia 9. lipca br. wycieczkę do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki. Wycieczka potrwa 3—4 dni. Koszta przejazdu tam i z powrotem wyniosą około 40 zł. od osoby. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni patrjotycznych na cześć 3. maja.

— **Na cele oświatowe** urządza w sobotę 30 bm. w salach Wicherta tutejszy cech krawiecki „Noc majową“, urozmaiconą wspaniałym programem i miłemi niespodziankami. Obowiązuje strój wieczorowy. Początek zabawy o godz. 8. wieczorem. Cech Krawiecki uprzejmie zaprasza wszystkie cechy rzemieślnicze, organizacje zawodowe i wszystkie sfery obywatelskie naszega miasta.

— **„Wieczorek towarzyski“** urządzają Młodzi Drogerzyści w niedzielę o godz. 8. wieczorem w Resursie Kupieckiej, z okazji przypadającego 5-letniego jubileuszu. Komitet jubileuszowy gorliwie przygotowuje piękny program, i masę miłych niespodzianek.

— **Wielkie powitanie wiosny.** Sokół VIII. urządza w sobotę dnia 30. bm. w salach Strzelnicy wielkie powitanie wiosny, połączone z zabawą taneczną i rożnemi niespodziankami. Do tańca przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa. Czysty zysk na wyjazd drużyny ćwiczącej do Lwowa, z okazji 60-lecia Sokoła Macierzy. Jak nas komitet zapewnia, zabawa zapowiada się wspaniale. Wstępne bardzo niskie. Mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo dopomoże Sokołowi VIII. do wysłania zastępu ćwiczących do Lwowa i podąży licznie na tę zabawę.

Wielkie zebranie protestacyjne

w sprawie zamachu na święcenie niedzieli

odbędzie się **dziś, w piątek, dnia 29 bm.** o godz. 8 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25.

O udział całego społeczeństwa bydgoskiego celem zamanifestowania prosi

Konferencja Prezesów.

Czerwona parada na 1 maja.

Polska Partja Socjalistyczna urządza paradę w dniu 1 maja. Program przewiduje przemówienie na Placu Piastowskim posła Z. Piotrowskiego, oraz pochód z orkiestrą. „Pochód“ ma przejść ulicami: Śniadeckich, Gdańską, Placem Teatralnym, Mostową, Długą, Poznańską do Doliny a następnie do Kaubego. Tam znowu przemówienia, okrzyki „precz z preczem!“ — „niech żyje żyje!“ i t. d.

Pochód konwojowany ma być przez specjalnie utworzoną milicję, której komendantem jest Lenkowski, b. komendant „Strzelca“.

— **Kupujcie nalepki T. C. L. i iluminujcie okna w dniu 3-go Maja!** Nalepki po 15 gr i chorągiewki po 10 i 15 gr są do nabycia we wszystkich księgarniach i podkomitetach T. C. L.

— **Pogoda** trochę się poprawiła. Temperatura znacznie się ociepliła. Drzewa i trawniki w szybkim tempie pokrywają się zielenią.

— **Wypłata pensji za „Virtuti Militari“.** Z dniem 2 maja br. dokonywać będzie miejscowa Kasa Skarbowa wypłaty zaległej pensji orderowej „Virtuti Militari“ za 1921 r. Po odbiór tejże winni się zainteresowani zgłosić; wypłata zaś należności za rok bieżący, dokonywana będzie począwszy od 1 października br. W obu wypadkach wypłata nastąpi tylko za przedłożeniem odnośnej legitymacji.

— **Pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy.** Liga Katolicka przy parafji św. Trójcy urządza pielgrzymkę do Częstochowy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego, od 15. do 18. maja. Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 1. w południe. Odjazd z Częstochowy w środę dnia 18. maja o godz. 11 przed poł., przyjazd do Bydgoszczy w środę o godz. 11. w nocy. Koszta podróży bez utrzymania i noclegów wynoszą 31 zł. Noclegi kosztują od 50 gr. do 2 zł. Zgłoszenia pątników przyjmuje się w kasie kościelnej parafji św. Trójcy między godz. 9 i 1 przed poł. do 4 maja. Późniejszych zgłoszeń nie przyjmuje się.

— **Przezorne konisko.** Wczoraj po południu około godziny 5-tej jechał wóz naładowany mąką, spadzistą ulicą z Wełnianego Rynku ku ulicy Długiej. Nagle na skręcie nadjeżdża tramwaj. Koń robi nagle zwrot na lewo, tak, że przednie koła wozu stały się buforami dla tramwaju, który uderzywszy w nie dosyć silnie, zwalił z woza kilka miechów mąki a z nimi razem także woźnicę, któremu na szczęście nic się nie stało. Mądre konisko odwraca się tedy z politowaniem na tramwajarza, że mu prędzej nie dał sygnału, a następnie na swoją tylną część, czy czasem czego nie brakuje. Po kilku minutach zdołano przeszkodę usunąć, tak, że niebawem koń „cywilizowany“ i koń „dziki“ puścili się w dalszą drogę.

— **Sekcja Niestałych Dochodów przy „Czytelni dla Kobiet“** urządza w dniu 2-go maja br. o godz. 8 wiecz. w sali Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 zabawę taneczną **„Powitanie wiosny“**. Bilety wejścia: zł. 4. Wstęp tylko za zaproszeniami. Członkinie czytelni, które nie otrzymały jeszcze zaproszeń, niniejszem uprzejmie prosimy o przybycie. Ze względu na dobrą opinję, jaką cieszą się zabawy Czytelni dla Kobiet nie wątpimy, że udział gości w projektowanym wieczorze będzie jaknajliczniejszy.

— **Kursy freblowskie 6 tygodniowe** dla bon i wychowawczyń. Chcąc dać możność zapoznania się z metodą Frebla tym osobom, które nie mogły poświęcić całego roku, urządzam od 1. maja kurs 6-tygodniowy, żeby choć w skróceniu dać całokształt pomocniczy w wychowaniu i rozwijaniu dzieci, tym osobom, które chcą pracować pożytecznie na tem polu.

Zapisy przyjmuje od 4. do 6. Cieszkowskiego nr. 17. II. piętro.

— **Szkoła Wydziałowa Męska** urządza przedstawienia kinowe w sobotę 30. 4. w niedzielę 1. 5. z nast. programem:

1) „Czaty“ podług ballady Adama Mickiewicza w 8 aktach. W głównych rolach Knake-Zawadzki, Ćwikiewiczówna, i Halicz. (Wspaniały film.)
2) Wulkany.
3) Gruźlica.

Porządek zwiedzeń.

Sobota przed południem szkoły wydziałowe. Po południu o godz. 3. szkoły powszechne. O godz. 5. niższe klasy szkół średnich.

Niedziela o godz. 6.15 wyższe klasy szkół średnich.

Wstęp dla wydz 20 gr., dla powsz. 15 gr., dla średnich 30 gr.

Na marginesie.

Taniec świętego Wita dookoła amerykańskiej pożyczki.

Bliska realizacja zagranicznej pożyczki zamieniła nasz biedny kraj w djabelski młyn. Pokazuje się przytem, że najlepszym mechanikiem w tym młynie jest p. Władysław Grabski. Rzecz zresztą zupełnie zrozumiała. Zmajstrował on przecie 3 pożyczki (Dillonowską, tytoniową i zapałczaną), a na wszystkich trzech wyszliśmy jak Samoliński na Banku Parcelacyjnym. A właściwie gorzej jeszcze. Bo Samoliński po pięciu latach wyjdzie z niewoli prokuratorskiej, gdy nasza niewola będzie trwała lat trzydzieści. Tak długo bowiem mogą nas wyciskać lichwiarze amerykańscy, włoscy i szwedzcy.

* * *

To nie przeszkadza panu Grabskiemu krzyczeć i pisać, że popadamy w jasyr zagranicznych kapitalistów, w najgorszy, jaki sobie tylko wyobrazić można. Warunki tej pożyczki naszej nie są jeszcze znane, ale pana Grabskiego już dziś przeraża możliwość kontroli ze strony naszych nowych wierzycieli. I bardzo słusznie. Pan Grabski przy swoich pożyczkach nie dał sobie narzucić żadnej kontroli. Byłaby ona prawdopodobnie ujawniła niesłychane historje. Aby uniknąć tego decolté swojej gospodarki wolał p. Grabski zgodzić się na tak ciężkie warunki zaciągniętych przez siebie pożyczek, że wszelka kontrola ze strony jego wierzycieli stała się naprawdę zbyteczną.

* * *

Podajemy się w łyka obcego kapitalizmu! rozpacza p. Grabski, A to dlatego, ponieważ godzimy się, aby ze strony kapitalistów amerykańskich wszedł do Zarządu Banku Polskiego jeden „obserwatore“, mający uważać, jak Bank udzieloną mu pożyczką obraca. Ale ponieważ Bank Polski z tej pożyczki dostaje tylko 75 miljonów złotych (a więc zaledwie dziesiątą część całej kwoty pożyczkowej), zatem ów obserwatore będzie czuwał conajwyżej nad losami tej sumy tylko, a nie całej pożyczki. Tę „kompromitację“ wobec całej Europy można jeszcze przeboleć.

* * *

Natomiast gdy pan Grabski zaciągał we Włoszech pożyczkę tytoniową, to jeden z paragrafów tej pożyczki opiewał, że

na wypadek wkroczenia do Polski obcego mocarstwa w zamiarach nieprzyjacielskich, konsorcjum włoskie ma prawo na fabrykach i magazynach tytoniowych wywiesić flagę włoską na znak że objekta te są eksterytorjalne i stosownie do postanowień prawa międzynarodowego nie podlegają zajęciu przez nieprzyjaciela.

Pytanie teraz, co jest bardziej kompromitującem: ten amerykański obserwatore w Banku Polskim, czy ta bandera włoska na polskich fabrykach i magazynach?

Naturalnie o tym kapitalnym przywileju dla włoskich łupiskórców dowiedzieliśmy się dopiero po przewrocie majowym. Poprzedni rząd bał się coś podobnego podawać do wiadomości publicznej.

* * *

Rzuca się też pan Grabski jak skrobana ryba z tego powodu, że pożyczkę zatwierdzić ma tylko rząd, bez aprobaty Sejmu i Senatu. Na tym olbrzymim wekslu dla zagranicy odpada zatem żyro naszych ciał ustawodawczych. Jeżeli kapitaliści zagraniczni godzą się na takie załatwienie sprawy, to nie pojmuję, dlaczego p. Grabskiego boli głowa o to, że na wystawionym przez nas wekslu brakuje tego czy owego podpisu. Niech o to boli głowa naszych wierzycieli. Chyba, że oni zrobili pana Grabskiego swoim zastępcą prawnym, który ma czuwać nad ochroną ich interesów. W takim razie pan Grabski ze swoim ceter et mordio jest zupełnie w porządku.

* * *

Rząd ze swej strony staje na stanowisku, że pożyczkę zaciąga nie państwo, tylko 3 banki (Polski, Gospodarstwa Krajowego i Rolny) i dlatego aprobata Senatu i Sejmu jest zbyteczna. Prawniczo jest to może bardzo chytrze wykalkulowane. Ma to jednak swoje znaczenie na papierze tylko. Bo z Sejmem czy bez Sejmu — spłacić będą musieli tę pożyczkę biedni podatnicy. Im się ściągnie z nóg na ten cel choćby ostatnie portaljony. Więc gdy przyjdzie płacić, to podatnikom będzie obojętne, za kogo płacą: za gabinet pana Bartla i jego doradców, czy za Sejm i Senat.

* * *

Pieniędzy jeszcze nie mamy, ale ta pożyczka in spe już dziś ujawnia pewne dobre strony. Rozpętała ona mianowicie szalony optymizm. Zdaje się filistrom — a tych jest 99 procent w naszem społeczeństwie — że z chwilą wpłynięcia dolarów do kas rządowych Polska przemieni się w raj, przelewający się od dobrobytu i sardanapalowych zbytków. Gdy jedno z pism warszawskich puściło prima aprilis że „celem podniesienia ogólnego dobrobytu rząd z pożyczki amerykańskiej będzie udzielał pożyczek prywatnym osobom, które podania o nie mają wnosić do banków dewizowych, gdzie też otrzymać można odpowiednie formularze do wypełnienia“ — to banki te nazajutrz były w takiem oblężeniu, że policja z naporem mas ledwo radę dać sobie mogła.

Dowcip ten był doskonale przystosowany do warszawskiej umysłowości. I dalibóg — te gromady obywateli bydgoskich, które 1 kwietnia wędrowały do Muzeum Miejskiego, aby zobaczyć wykłute z jaj krokodyle, one posiadają stanowczo więcej uświadomienia społecznego, od lasujących na amerykańską pożyczkę warszawiaków.

St. B.

Z Rady Miejskiej.

(r.) W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył zebraniu prezes Rady K. Beyer. Na czoło zagadnień bardzo szczupłego porządku dziennego wysunęła się sprawa **zmiany § 20 statutu Miejskiej Kasy Oszczędności.** Wszyscy mówcy byli zgodni, iż kapitał M. K. O. winien być obracany, aby przynosił pewne oprocentowanie. Z drugiej strony uchwalono, aby M. K. O. udzielała **pożyczek długoterminowych** (czteroletnie) **na hipotekę** do wysokości swego kapitału zakładowego. Wreszcie wyrażono życzenie, aby statut M. K. O. był nareszcie przetłumaczony na język polski.

Żałować należy, iż uchwała o pożyczkach długoterminowych nie nastąpiła wcześniej. Jak wiadomo, w najbliższych dniach ma się ukazać dekret Prezydenta Rzplitej, który unormuje zakres działalności dla wszystkich M. K. O. Rzeczypospolitej.

Wybrano następnie specjalną komisję, którąby dała Radzie Miejskiej pogląd, kto zaciągał w r. 1926 pożyczki z M. K. O., ile i komu odmawiano pożyczek — i dlaczego? Do komisji tej weszli: radni Romański, Sokołowski, Janicki i Rehbein.

Wniosek o wyasygnowanie 61 tys. zł. na **budowę łaźni natryskowej** w wieży wodnej na Wzgórzu Dąbrowskiego **upadł.** Rada Miejska jest zdania, iż miejsce to nie jest odpowiednie. Ze swej strony natomiast proponuje ul. Orlą i Ks. Skorupki i zamiast natrysków, przychyla się raczej do wanien. Uchwalono wreszcie sumę **230 tys. złotych na rozpoczęcie budowy domu dla starców** i to przy ulicy Grudziądzkiej. Przy tej okazji wyrażono życzenie, aby lokal dotychczasowy starców, znajdujący się przy ulicy Dworcowej przeznaczyć na gospodę.

Protest cechu siodlarzy przeciwko handlującym z wolnej ręki wyrobami skórzanemi z okolicznych wsi na targowicy przy rzeźni — odesłano do Magistratu.

Na interpelację niektórych radnych **w sprawie stadjonu** dał odpowiedź radca Raczkowski, który oświadczył, iż w budżecie na rok 1927 nie wstawiono żadnych sum ani na budowę dalszą, a raczej na dokończenie stadjonu, ani na budowę kąpielni letnich. **I budowa szpitala natrafiła na nieprzewidziane przeszkody,** bowiem Dyrekcja Lasów w Bydgoszczy zwleka z kontraktem.

Po omówieniu kilku jeszcze drobniejszych spraw, m. in. niesłusznych ataków na wybudowaną fabrykę Splittera, który z powodu czynionych mu trudności nie może jej uruchomić — posiedzenie zamknięto.

* * *

Na tajnem posiedzeniu 34 głosami na 55 wybrany został honorowym radcą kupiec p. Edmund Matecki. Socjaliści i Niemcy na znak protestu ostentacyjnie opuścili salę.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie Państwowego Monopolu Spirytusowego,** które się znajduje na ostatniej stronie naszego pisma.

— **Zabawa Powstańców i Wojaków „Macierzy".** Wstępujemy w okres zabaw wiosennych lecz niestety, odbywających się nie na świeżem powietrzu, lecz jeszcze w lokalach. Chłody bowiem nie pozwalają na rozrywki w ogrodach i laskach, więc Tow. Powst. i Wojaków „Macierz" urządza swą zabawę w lokalu Patzera w dniu 3 maja br., poprzedzoną koncertem orkiestry własnej doskonale zgranej i popisującej się już od dawna. Zabawa, która się rozpocznie o 7 wieczorem urozmaicona będzie niespodziankami, jak zwykle miłemi dla gości, oraz tańcami przy dźwiękach własnej kapeli wojackiej. Koncert zaś rozpocznie się już o godz. 3 po poł. Wojacy nie wątpią, że obywatelstwo poprze ich usiłowania i wypełni ogród i salę.

— **Znalezione dokumenty.** W urzędzie śledczym przy ul. Jagiellońskiej złożono dokumenty osobiste na nazwisko Gertrudy Jacoszek. Odebrać je można w pokoju 35 w godzinach urzędowych.

PROGRAM W KINACH.

— **„Student z Pragi"** Wczoraj wyświetlono w kinie „Kristal" wobec przedstawicieli miejscowej prasy, zapowiadany od pewnego czasu dramat, osnuty na tle powieści Hansa Ewersa „Student z Pragi". Dziennikarze odnieśli z przedstawienia niezwykłe wrażenie, wywołane treścią obrazu, wystawą, utrzymaną w stylu i niesamowitą grą Konrada Veidta w głównej roli studenta, za którą to kreację korporacja akademicka i rada miasta Pragi, zapisały go w poczet swoich członków honorowych. Film ten cieszył się wszędzie jednakiem uznaniem wszystkich sfer miłośników czystej i obrazowej sztuki filmowej. Obok Veidta widzimy w dramacie w rolach poważnych o podkładzie również głęboko psychologicznym słynnego tragika Wernera Kraussa, hr. Esterhazy i in. Bydgoszcz z pewnością obraz powyższy zainteresuje. — Nadprogram film propagandowy: Widoki ze Śląska, Rybnik i t. d.

— **„Szatan w jedwabiach"** w kinie „Nowości". Atrakcją tego soczystego i barwnego filmu, przerobionego ze słynnego dramatu Henri Bataille'a „La femme une", jest przedewszystkiem środowisko artystyczne Paryża. Głównymi bohaterami obrazu są Nita Naldi, urocza i szczera Louis La Grange i Iwan Pietrowicz, bohater „Władczyni Libanu", jako młody zakochany malarz.

— **Kino „Marysieńka"** wyświetlać dziś zaczyna podwójny program: przedewszystkiem subtelny, z środowiska książęcego dramat p. t. **„Miłość czy tron"** z Ryszardem Barthelmesem w roli głównej i następnie dramat emocjonujących sensacyj p. t. **„Galaor i jego sobowtór".** Olbrzymia długość programu wpłynęła na zmianę w początkach seansów, uwidocznionych w dziale ogłoszeniowym.

Żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół".

Drugie zebranie plenarne zebranie odbędzie się w środę 4. maja o 19.30 (7.30 wieczorem) nie w hotelu Lengninga, tylko w **Resursie Kupieckiej** w górnej wielkiej sali przy ul. Jagiellońsiej nr. 25.

Na porządku dziennym będzie interesujący referat, jak niemniej donosi się, że zarząd zaprosił na to zebranie członkinię Wydziału Związkowego, posłankę druhnę Holder-Egerową z Warszawy. Między innemi omówi się strój uroczystościowy, dlatego prosimy, by wszystkie druhny na to zebranie się stawiły.

Panie, które dotąd się nie zapisały w szeregi żeńskiego Sokoła, gorąco prosimy by na to zebranie przybyły jaknajliczniej bez względu na wiek, czy pochodzenie.

* * *

Druhny, które chcą brać udział **w zawodach w siatkówkę w dniu 3-go maja,** uprasza się, by chodziły punktualnie na ćwiczenia, odbywające się do 2-go maja włącznie (z wyłączeniem niedzieli) **w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego** przy ul. Krasińskiego od godz. 19—21 (7—9 wieczorem).

Kierownictwo Techniczne.
Hofmanówna, naczelniczka.

Do wszystkich gniazd sokolich miasta Bydgoszczy.

Zbiorka wszystkich towarzystw sokolich wraz z sztandarami i orkiestrą gniazda Wilczak - Okole odbędzie się w dniu 3 maja **w ogrodzie** Patzera punktualnie **o 8 rano.**

Wzywam więc wszystkich druhów i druhny, tak czynne jako i nieczynne, by się punktualnie do pochodu stawili. Ze względu na bieg, jesteśmy osłabieni, bo bardzo wielu naszych druhów jest czynnych w tymże, dlatego to **wszyscy bezwzględnie** stanąć musimy w jednym zwartym szeregu.

Czołem!

Za Przewodnictwo Okręgu V.
(—) Malczewski, prezes.

Obywatele Wilczaka Wielkiego wołają o kanalizację i światło.

Z walnego zebrania Towarzystwa Obywateli Wilczaka Wielkiego. Przedmieście traktowane po macoszemu. — O bezpieczeństwo i higjenę. — Brak sygnałów pożarowych. — Hodowla psów.

Na walnem zebraniu Tow. Obywateli Wilczaka Wielkiego w dniu 26 bm. w lokalu p. Kleinerta poruszono szereg nader ważnych spraw i bolączek, które dobitnie świadczą o tem, że to **przedmieście,** które nazywane bywa perłą Bydgoszczy, **przez miasto traktowane jest po macoszemu.** Postulaty mieszkańców Wilczaka i Miedzyna nie bywają uwzględniane — po części z winy własnej tychże obywateli, którzy dotąd nie umieli dopilnować swoich spraw.

Dobrze się stało, że zawiązało się towarzystwo obywateli, które jako organizacja, skupiająca w sobie przedstawicieli wszystkich warstw, **uzgodni potrzeby i żądania,** a następnie skuteczniej niż jednostki niezorganizowane **bronić** będzie dobra i praw mieszkańców Wilczaka. Rezolucje i postulaty tego zrzeszenia, **skierowane do kompetentnych osób i władz,** napewno osiągną pożądany skutek.

Warunki higjeniczne w Wilczaku i w Miedzynie pozostawiają dużo do życzenia. Statystyka wykazuje, że na jedno mieszkanie przypada w Wilczaku Wielkim 5 osób, na pokój zaś od 2—3. Są to liczby nader wysokie. Zdrowotność tych mieszkańców bowiem przedstawia się z tej racji poprostu fatalnie.

Drugą przyczyną zaś tego niepomyślnego stanu rzeczy jest **brak wodociągów i kanalizacji.** Zamiatanie ulic przez tabor miejski po części jest bezcelowe, gdyż **ścieki z domów prowadzą na rynsztoki brukowe na ulicach i zanieczyszczają powietrze,** stwarzając warunki nawskróś niezdrowe, szkodliwe. Szczególnie upośledzeni są pod tym względem mieszkańcy przy ulicach położonych nad kanałem, szczególnie przy ul. Malborskiej i Nakielskiej, gdyż nieczystości z wyżej położonych kamienic **spływają w dół,** powodując również wilgoć w piwnicach i zanieczyszczając ogrody.

Magistrat bydgoski, przejmując w roku 1921 przedmieścia do gminy miejskiej, zobowiązał się **w przeciągu 3 lat,** przeprowadzić kanalizację i zaopatrzyć Wilczak w wodociągi. **Przeznaczone na ten cel 585 tys zł. jednak wyasygnowało miasto na budowę zaprojektowanego szpitala miejskiego,** o którym nawet dotąd nic nie wiadomo, gdzie stanie, oraz w jakich rozmiarach zostanie wzniesiony. Projekty podobno są, lecz nieznane szerokiemu ogółowi obywatelstwa.

Drugą bolączką Wilczaka jest **niewystarczające oświetlenie.** Miasto nie wypełniło warunków, do których się zobowiązało (do roku 1923 miała być sprawa ta uregulowana!), **ulice pogrążone są nadal w ciemnościach egipskich,** szczególnie o późnej porze. Bezpieczeństwo publiczne jest więc zagrożone, również niekorzystne są te warunki dla wygody obywateli, **wobec nieodpowiedniego stanu bruku i chodników** (np. odcinek ul. Nakielskiej między fabryką Blumwego a mostem i od ul. św. Trójcy przy Szkole Przemysłowej, pozatem chodniki ulic stromych!)

O połączeniu Wilczaka z dworcem za pomocą drogi bitej mowy w obecnych warunkach gospodarczych być nie może, Możliwe byłoby jednak zaprowadzenie **targów tygodniowych,** których brak gosposie dotkliw. odczuwają. Również koniecznem jest **boisko,** na któremby młodzież mogła uprawiać sporty i gry ruchowe.

Rzeczą niezbędną jednak, bez której Wilczak Wielki żadną miarą obyć się nie może, to **sygnały pożarowe. Najbliższy dzwonek alarmowy znajduje się przy Szkole Przemysłowej.** Gdy się podczas ostatniej zimy palił pewien dom w Miedzynie, musiał chłopiec w bieliźnie biec aż do szkoły przemysłowej, aby zaalarmować straż pożarną!

Na zebraniu obywateli żalono się następnie na p. Budę, który postawił swoją hodowlę psów tak blisko siedzib ludzkich. Usługi, które p. Buda oddaje społeczeństwu tresurą psów policyjnych i psów-przewodników dla niewidomych, są, przyznać należy, olbrzymie. Niemniej jednak ważny jest wzgląd na obywateli, oraz przechodniów, którym nieustający hałas i niemiły zapach, rozchodzący się w całej okolicy, przyjemne być nie mogą.

W Wilczaku Wielkim mieszka prawie **7.000 mieszkańców,** (w tem około 92% Polaków — przed wojną Polacy stanowili około 20 %!), **płacących równe podatki komunalne i ponoszących te same świadczenia, co mieszkańcy śródmieścia,** — miasto winno więc starać się o rozwój Wilczaka Wielkiego w czem mu pójdzie Tow. Obywateli na rękę przez podanie uzgodnionych już życzeń i postulatów.

Serdeczna prośba.

W święta Zielonych Świątek obchodzi Sokół - Macierz we Lwowie 60-lecie istnienia swego. Jest to nietylko wielkie święto sokole, ale i narodowe, bo przez powstanie Sokolstwa nowe zapanowało życie w kraju naszym.

Ideały sokole — to ideały narodowe, a Sokolstwo nasze to kadry obecnej świetnej armji naszej polskiej.

Z tych to więc względów nie powinno nas braknąć w tej wielkiej uroczystości sokolej we Lwowie. Niestety fundusze nasze nie pozwalają na wystawienie większej ilości drużyny, a ta z własnych zasobów tego uczynić nie może.

A jednak chcielibyśmy, by nasz Okręg V jak największą stawił ilość i jakość drużyny, stąd zanosimy prośbę do wszystkich, którym dobro sprawy leży na sercu i kto może, by zechciał, choćby najdrobniejszy datek przekazać do Kasy Miejskiej **„Na fundusz wyjazdu do Lwowa dla Okręgu V Sokolstwa".**

Listę ofiarodawców zamieścimy i pokwitujemy publicznie.

Już naprzód wszystkim szlachetnym ofiarodawcom dziękujemy sokolim pozdrowieniem „Czołem!"

Przewodnictwo Okręgu V.

Pokrzywdzenie żeglugi polskiej.

Polska żegluga rzeczna przechodzi ciężkie chwile. Skutkiem zniżenia taryfy kolejowej, transporty się zmniejszają, a konkurencja z niemieckiemi berlinkami trudna, bo rozbudowany tabor żeglugi niemieckiej, mając dogodne kredyty i ulgi na swych wodach, może prowadzić skuteczną konkurencję z polską żeglugą. Firmy, eksportujące drzewo, są przeważnie niemieckie i pod pozorem że żegluga niemiecka jest tańsza, popierają ją, **pomijając polską,** a władze nasze nie wchodząc w położenie naszej żeglugi i mało dbając o jej rozwój, dają zezwolenie niemieckim berlinkom na wjazd na polskie wody. Niemieckie berlinki, przywożą do Polski towar tranzytowy i zabierają towar polski, a polskie statki muszą wracać próżne, bo Niemcy nie dają im towaru do przewozu. Opłaty za holowanie, opłaty nawigacyjne oraz paszporty i wizy niemieckie, są tak kosztowne, że berlinki polskie nie mogą się mierzyć z berlinkami niemieckiemi, które mają wszelkie ułatwienia.

Skutkiem tego tabory polskie są nieczynne i bliskie ruiny, nie posiadając bowiem odpowiednich kredytów i ułatwień, nie mogą konkurować na tem polu z Niemcami.

Pożądanem by było, aby władze nasze wglądnęły w tą sprawę.

Z sali sądowej.

Sprzeniewierzenie w urzędzie.

Przez kilka lat, bo od roku 1920 aż do grudnia 1926 rendant kasy schroniska dla ociemniałych Konstanty Multaniak, sprzeniewierzał pieniądze. Kwota sprzeniewierzona doszła do 16.345 zł. Księgi były fikcyjnie przez Multaniaka prowadzone.

Przyczyną nadużyć służbowych, jakie zawierał akt oskarżenia, było w pierwszym rzędzie przeniesienie go z Poznania do Bydgoszczy, wskutek czego, około pół roku zmuszony był prowadzić dwa domy, a gaża jego wówczas wynosiła zaledwie 350 marek; że następnie nawiedziły rodzinę jego choroby, a zwłaszcza żonę. Warunki materjalne Multaniaka, były tak opłakane, że chcąc ratować to, co mu było najdroższe — rodzinę, użył cudzych pieniędzy, jednak bez fałszowania ksiąg i dokumentów. Kiedy zobaczył, że sprawa tak daleko się posunęła, iż żadnego wyjścia materjalnego nie widział, postanowi. pierwotnie odebrać sobie życie, a następnie zgłosił się sam do swej władzy przełożonej, i doniós o nadużyciach i zwrócił nawet 2.400 złotych.

Trybunał uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące, skazał Multaniaka na 6 miesięcy więzienia, z policzeniem aresztu śledczego, Multaniak odsiedzi tylko połowę kary, t. j. 3 miesiące. Druga połowa będzie mu warunkowo odroczona.

Żyd doliniarz.

Przed niedawnym czasem na poczcie w Bydgoszczy usiłował skraść pewien osobnik p. Justynie Turolskiej tekę z 3.500 zł. Spłoszony złodziej zbiegł. Wkrótce potem w pociągu zdążającym z Gdańska do Warszawy, został aresztowany żyd Lejzor Zukin z Łodzi, za kradzież 385 dolarów, na szkodę niejakiego Petryszyna. Zukinowi udowodniono, że to on usiłował skraść pieniądze p. Turolskiej. Wypuszczony z więzienia za kaucją Zukin na rozprawę nie stanął. Zjawiła się natomiast jego córka, ze świadectwem lekarskiem prywatnego lekarza. Wobec takiego stanu rzeczy, rozprawę odroczono, z tem, że Zukin ma być zbadany przez lekarza powiatowego. O ile ten orzeknie, że Zukin jest zdrów, wówczas będzie aresztowany i terminu rozprawy oczekiwać będzie w więzieniu.

KRONIKA POLICYJNA

— **Echa samobójstwa bydgoszczanina w Krakowie.** W związku z samobójstwem popełnionem przez Witolda Bryckiego (Łokietka 25), który wyjechał do Krakowa i tam w Hotelu Polskim zastrzelił się, urząd śledczy podaje do wiadomości, że w Bydgoszczy istnieje klub „Samozemsta". Do klubu tego werbują jacyś osobnicy młodzież obojga płci. Należał też do tego klubu i Brycki i na polecenie władz klubowych pozbawił się życia. Policja za naszem pośrednictwem zwraca uwagę rodziców, by baczną uwagę zwracali na dzieci swe a w razie stwierdzenia, że należą do „Samozemsty" by zawiadomili o tem władze bezpieczeństwa.

— **Radjopajęczarstwo.** Od chwili wprowadzenia w Polsce radjofonji, popełniane jest nowe przestępstwo, które potocznie nazywano „radjopajęczarstwem". Polega ono na zakładaniu aparatów bez odpowiedniego zezwolenia władz, oraz uchylania się od opłat za prawo słuchania produkcji nadawanych przez radjostacje nadawcze. Radjopajęczarze stosują również różne sztuczki. Zakładają antyny sufitowe, w korytarzach, na ścianach, przyczem łączą się z rurami wodociągowemi, gazowemi itd. Czyny tego rodzaju są zagrożone karą bardzo wysoką, gdyż sięgają do 5000 zł. grzywny i 6 miesięcy więzienia.

— **Czyja bielizna?** Urząd śledczy w Toruniu przytrzymał szajkę znanych złodziei włamywaczy, którym odebrano moc różnej bielizny z wyprutemi już monogramami K. B. i H. O., tudzież szale wełniane, płaszcze damskie itd. Rzeczy te pochodzą z kradzieży dokonanych na tutejszym terenie. Poszkodowani zechcą się zgłosić w urzędzie śledczym w Toruniu, celem rozpoznania własności.

Stan wody w Wiśle dnia 29-go kwietnia rano: Zawichost 1.81, Warszawa 2.09, Płock 1.97, Toruń 2.67, Fordon 2.78, Chełmno 2.70, Grudziądz 3.00, Korzeniewo 3.31, Piekło 3.06, Tczew 3.13, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.62. Na Wiśle w dalszym ciągu woda opada.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stowarzyszenie Młodzieży „Wolność" Bielawy. Zebranie informacyjne w niedzielę, 1 maja po sumie w szkole na Bielawkach. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Kółko śpiewu Drukarzy. Dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kalitowskiego, odbędzie się zebranie członków i lekcja śpiewu.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-„Macierz". Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 2 maja o godz. 7-ej wiecz. w sali p. Baeckera, Św. Trójcy. Zarządu o godzinie 6,30. Z powodu bardzo ważnych spraw i ważnego referatu, komplet konieczny.

Nadzwyczajne zebranie Związku Werkmistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek 2 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18

Koło śpiewu „Chopin" urządza zabawę taneczną, w drugą rocznicę swego istnienia, połączona z różn. niespodziankami, dnia 2 maja u p. Kleinerta (4 śluza). Początek o godz. 7-ej wieczorem. Przygrywać będzie doskonała orkiestra jazz-band. Wstępne bardzo niskie.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dzisiaj, w piątek, o 7,45 wiecz. lekcja nadzwyczajna, w auli szkoły na Okolu. Punktualne przybycie wszystkich członków czynnych konieczne.

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Zebranie odbedzie się dnia 30 bm. o godz. 7-ej wiecz., w lokalu zebrań. Obecność wszystkich członków konieczna.

Związek urzędników kolejowych, zrzeszenie zwrotniczych. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 2 maja o godz. 18, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Koło amatorskie im. „Bogusławskiego" przy tow. ośw. rel. pod op. św. Ignacego. Z powodu niedzielnego wyjazdu do Nakła ostatnia próba dziś w piątek o g. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta.

Stow. Młodzieży „Naprzód". Dziś, w piątek o godz. 7,30 zebranie plenarne w salce parafjalnej, Plac Piastowski.

Towarzystwo Zawodowych Ogrodników na m. Bydgoszcz i okolicę. W niedzielę, 8 maja o 11-ej przed poł. w lokalu „3 Maj", Plac Piastowski, odbędzie się nadzwyczajne zebranie, na które stawić się winni wszyscy członkowie. Porządek obrad podany będzie na zebraniu. Celem wzięcia udziału w uroczystości w dniu 3 maja zbiórka o godz. 8,45 w lokalu zebrań.

Podoficerowie Rezerwy. Dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz. nadzwyczajne zebranie koła w Strzelnicy. Koło bierze udział w sztafecie. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się wszystkich członków o bezwarunkowe przybycie.

„Sokół" V, Okole-Wilczak. Zebranie plenarne, urozmaicone wykładem, w środę, 3 bm. o 7,30, w sali p. Kleinerta. M. i. przyjęcie statutu kasy pośmiertnej. — W niedzielę, 1-go bm. strzelanie na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godz. 7,45 przy ekspedycji towarowej. — Zebranie komisji zabawowej w niedzielę, w mieszkaniu wiceprezesa p. Pokorskiego, przy ul. Św. Trójcy 14 b, o godz. 7 wiecz.

Grono Przyjaciół Sceny. Dziś, w piątek, o godz. 7,30 wiecz. w Strzelnicy zebranie zarządu i komisji technicznej.

Klub sportowy „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów I i II drużyny w piątek, dnia 29 bm. o godz. 7,30 w lokalu „Złoty Róg". Komplet konieczny.

Zbiórka członków „Związku Marynarzy" koła bydgoskiego, którzy biorą udział w uroczystości 3 Maja, odbędzie się w niedzielę, w Resursie Kupieckiej, o godz. 11. Uprasza się o liczny udział.

Związek Pracown. Kupieckich. W piątek, dnia 29 bm. o godz. 20-tej odbędzie się wiec protestacyjny dotyczący zamachu na święcenie dni niedzielnych w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 25. Ze względu na ważność wiecu, wzięcie licznego udziału konieczne.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Nadzwyczajne miesięczne zebranie w sobotę, 30 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Obecność wszystkich członków z książeczką członkowską jest pożądana, celem uregulowania składek miesięcznych.

Tow. Terminatorów. Zebranie ścisłego programu w piątek o godz. 8-ej w Resursie Kupieckiej.

Zarząd koła Z. N. Rz. im. Józefa Piłsudskiego zawiadamia, że w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8 wieczorem w restauracji „3 Maja", p. Mellera przy Placu Piastowskim odbędzie się zebranie. Obecność wszystkich członków niezbędna. Sympatycy i goście mile widziani.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 kwietnia 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.) (za 1000 mk. nom.)	59—
4% Pozn. listy zastaw. (wojenne), (za 1000 mk. nom.)	36—37
4 proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim (za 1000 mk. nom.)	87,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred-	—96¾%, (za 1 dolar .
8% listy zestawna Państw. Banku Rolnego	
5 proc. Pożyczka premj. serja II. (za sztukę 5,— dol.)	56,50

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	9,50
Bank Przemysłowców I—II em	2,60—2,70
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	19,—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	1,85

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	4,—
Browar Krotoszyński	34,—
Brzeski — Auto I—III em.	9,50
Centrala Skór	60,—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	8,50
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	118,— 115,—
Dr. Roman May I—V em.	88,—
Młyn Ziemiański I—II em.	3,—
Płótno I—III em.	—0,35
Pozn. Spółka Drzewna I VII em	1,10
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	23,— 22,—
Wytwornia Chemiczna em.	1,—

Bank Polski płacił dn. 29 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,30
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,78
guldeny gdańskie	172,45
szylingi austrjackie	125,32
liry włoskie	47,40

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 29. 4. **„Skowronek".**
Sobota 30. 4. **„Tajemnica powodzenia".**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Korzystna sprzedaż. Tartak parowy, 2 trakowy, z kompletną maszynerją, bocznicą kolejową, obszerny dom mieszkalny, w powiatowem mieście na Pomorzu. — Wpłata według ugody 30—40 tysięcy zł, resztę na dłuższą hipotekę Wacław Mederski, Wąbrzeźno (Pomorze). (9795

Interes zbożowy, materj. budowl. i opałowe wraz z nieruchomością; dom mieszkalny willa, nowy, przy 18—20 tysięcy wpłaty. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń pod „Interes". (9796

Sprzedam uzbrojenie indyjskie oraz skóry tygrysa, srebrnego lwa i krokodyla. Oferty do filji Dziennika Bydg. Toruń, pod „65". (9793

Kopalnia złota młyn parowy, nowego systemu, przemiał 100 ctr. na dobę, w mieście bez konkurencji, do tego 40 mórg ziemi z żywym i martwym inwentarzem. Cena 100 tys., wpłaty 70 tys. zł. Młyn wodny, silna woda, masywne zabudowania, przemiał 60 ctr. 70 mórg ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 30.000 zł. Oraz wiele innych majątków wszelkiego rodzaju korzystnie do nabycia. Ceremuga, Kcynia, Dworcowa nr. 1. 9767

Meble wszelkiego rodzaju na raty jak: jadalnie, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze, najtaniej poleca Andrzej Nowak, Podgórna róg Wełnianego Rynku. (9765

Zakład fryzjerski i sprzedaż wyrobów tytoniowych. Jan Dejewski Toruń. Łazienna 5. (9794

Sypialnia dębowa i stół rozciągany korzystnie na sprzedaż. Król. Jadwigi 4 b parter prawo. (F4628

Wózek do lodów na sprzedaż. Wiatrakowa 4. (9774

Na dogodnych warunkach sypialnie, jadalnie, szafy, krzesła, materace, kanapy, biurka, leżanki, lustra, kuchnie poleca Zieliński, Sniadeckich 4. (F-4643

Na sprzedaż umywalka, wózek sportowy, łóżko dziecięce, stół kuchenny i 2 stojaki do kwiatów. Sienkiewicza 38, I p. lewo. F-4644

Sprzedam tanio wózek dziecięcy mało używany, niklowe okucie. Tucholska 3. (9792

Zegarek męski z łańcuszkiem, złoty, 14 kar. okazyjnie na sprzedaż. Lubelska 33, parter prawo. (9783

Wyprzedaż. Sypjalnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane; cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. 9746

KUPNA

Szafę do pieniędzy biurko i rower pożyczę ewtl. kupię. Oferty pod **„M. D."** do Dzien. Bydg. 9723

2 konie kupi Cegielnia Stow. Mech. na Wilczaku. (F-4589

LEKCJE

Kurs haftowania. Przyjmuje się panienki na kurs, który się rozpocznie 1. V. b. r. Zapisy przyjmuje Marja Ligarzewska, Wełniany Rynek nr. 14. (9748

POSADY WOLNE

Dzielny stolarz który może zastąpić majstra, natychmiast potrzebny. Litkowski, Dworcowa 17. (F-4640

Fryzjerka pierwszorzędna siła, poszukiwana na kresy wschodnie zaraz lub później. Wysoki dochód zapewniony. Zgłosz. pod „Pierwszorzędna" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4636

Panienki do bufetu wykwalifikowanej w swym zawodzie poszukuje od 1. 5. Cukiernia Łuczyka. (9804

Pomocnik fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz lub później. M. Żewicki, Dworcowa 17. (9764

2 młodszych robotników poszukuje Otto Niefeldt, blacharstwo i instalacja, Bydgoszcz, ul. Garbary 31. (9759

Pomocnik krawiecki potrzebny. J. Lewandowski, Wełniany Rynek 15. (9758

Potrzebny kowal w starszym wieku. Toruńska 117. (F-4639

Kasjerkę poszukuję z kaucją 800 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. 9762

Kołodziej samodzielnie pracujący znajdzie stałą posadę, ul. Kujawska 4. (9775

Posługaczka potrzebna. Adres wskaże Dzien. Bydg. (9773

Czeladnik piekarski dzielny, przed piecem drzewem opalanym pracujący potrzebny zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Czeladnik piekarski". (9791

Uczciwa i porządna dziewczyna do wszelkich prac domowych umiejąca gotować potrzebna natychmiast. Zgłosz. między 3 6-tą w składzie cygar, Dworcowa nr. 18d. 9753

Potrzebna panienka do szycia sukien z własną maszyną. Jezuicka 4, II ptr. (F-4632

Jeszcze 5 dziewcząt do klejenia torebek przyjmie Jan Grabowski, fabr. torebek, Okole, Nowogrodzka 11. (9781

Służąca potrzebna z dobrem gotowaniem do wszystkiego. Zgł. ze świadectwami Gdańska 139 III. (F 4637

Służąca uczciwa, pracowita, z dobremi świadectwami, do wszelkiej pracy domowej, umiejąca dobrze gotować, może się zgłosić od 1. V. lub 15. V. 27. Ul. Sniadeckich 26, skład bławatów. (9776

Maszynistka początkująca poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „L. W." (9768

POSADY POSZUKUJĄ

Rzeźnik poszukuje zajęcia, w celu dalszego wydoskonalenia, miejscowość obojętna. Andrzejewski, Bydgoszcz, Nowodworska 2.

Zawodowy akadem., wykształcony rolnik, poszukuje poręczającej administracji. Stawi kaucji 10.000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. I. 2". (9721

Inteligentna panienka poszukuje posady gospodyni u samotnego pana, lub do starszego państwa. Oferty pod „I. P. 1" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-4631

DZIERŻAWY

Piekarnia w dobrem położeniu jest zaraz do wynajęcia. Zgł. Leon Dahler, Bydgoszcz, Hetmańska 19. (9745

MIESZKANIA

Poszukuję pokoju z kuchnią. Płacę czynsz za rok z góry. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „P. P." (F-4634

Starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje 2-pokoj. mieszkania od gospodarza; płaci czynsz za rok z góry. Of. pod „Z. G." do Dz. Bydg. (9679

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią i wygodami, warunki do ugody. Łask. oferty pod „W. S." złożyć u portjera Mazowiecka 29 lub telefon 611. (9578

8-pokojowe mieszkanie komfortowe z wszelkiemi wygodami i telefonem przy ul. Gdańskiej do odstąpienia wpr. od gospodarza. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Gdańska". F-4626

Ładne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, w śródmieściu do wydzierżawienia. Zgł. Szarek, ul. Dworcowa 90. F-4635

POKOJE

1—2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Ul. 3-go Maja 9, I p. lewo. (F-4641

Pokój umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 12/13 parter prawo. (9749

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Ul. Hermana Frankego 9, oficyna, I p. prawo. (9751

Pokój umebl. dla pań do wynajęcia. Maćkowski, Pomorska 40. (9725

Pokój zaraz do wynajęcia, ul. Dworcowa 18c, III ptr. (F-4633

Pokój umeblowany duży i mały do wynajęcia. Śniadeckich 42a II p. lewo. (9784

Pokój umebl. do wynajęcia. Ul. Matejki 6, parter prawo. (F-4642

Krawiec poszukuje próżnego pokoju u panny, wdowy, lub rozwódki. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Lat 30". (9780

ROZMAITE

Żaluzje. Wykonuję reperację wszelkiego rodzaju żaluzji. Ul. Hetmańska 30. (F-4372

Dziewczynkę urodną, 1½ roczną oddam za własną w dobre ręce. Tomczak, ul. Gołębia 110. (9743

Zgubiono dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. w Sieradzu na nazwisko Juljan Muzal niniejszem unieważniam. (9798

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2 Tel 1304

Długoletnia praktyka.

27310

Licytacja.
Za parę dni urządzam licytację w firmie „Universal" Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Kto chce więc korzystnie sprzedać umeblowanie mieszkań, dywany, obrazy, pianina etc. niech się natychmiast zgłasza. Potrzebującym wydaję zaliczki. Licytator i taksator Wojnarowski. (F-4553

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Ruszta do lokomobil
z specjalnie utwardzoną powierzchnią ogniową w każdej długości aż do 1,30 mtr. poleca po bardzo niskich cenach póki zapas starczy. W. Mikołajczyk, fabryka maszyn Chełmża, Pomorze.(F-4408

Pełne gumy
(opony) używane, od samochodu ciężar. 1030×140, 1030×150, 1030×160, kupię. Pączek, Drożdżenica, pow. Tuchola. (9430

Kanapy
leżanki, materace, gotówka, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4587

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożnym bezinteresownie. Duszyńska dentysta. Śniadeckich nr. 20. (22565

Wytwórnia
stepersko modelars a wyrabia forant - hurt oraz przyjmuje zamówienia na miejscu i z prowincji — Ceny niskie. Ul. Śniadeckich 6 (F 454

Fotograficzne
zdjęcia od 1 złotego poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-4476

Piekarniki
(Bratkasten) wykonuje tanio ślusarnia B. Grubich Kujawska 9. (F-4606

SPRZEDAŻE

85 mórg
pszennej ziemi, budynki murowane, dom 4 pokoje, inwentarz kompletny, za 27 000 zł sprzeda biuro centralne, ul. Dworcowa 69. Nowakowski. (F-4610

90 mórg
I klasy, gospodarka obsiana pszenicą, koniczyną żyto i t. d., z kompletnym inwentarzem żywym i martwym za 27 000 zł. Zgłosz. zaleszne do „Pogoń". ul Dworcowa 80. Tel. 1815

Pół nieruchomości
z wolnemi ubikacjami, przy ruchliwej ulicy, przy wpłacie 4000 zł zaraz na sprzedaż. Mrówka, Hotel Rios Długa 53. (9730

Dom
I ptr. z interesem w rynku rogowy, dobry punkt, do objęcia interes z mieszkaniem, czyste, bez długu 8.500 zł miasto powiatowe. Jak również moc innych poleca i przyjmuje zlecenia Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Okazja!
Restauracja i rzeźnictwo w dużej wsi kościelnej, blisko Poznania, z wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż, wprost od właściciela. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. N. 2". (9707

Majątek
608 mórg pszennej ziemi, w tem 500 mrg. lasu grubego, zabudowanie masyw dom 7 pokoi, z pełnym żywym i martwym inwentarzem. Cena 1800 0 zł wpłaty 120 000 zł. 170 mg. pszennej ziemi, w tem 10 morg łąki, zabudowania masyw, z pełnym żywym i martwym inwentarzem. Cena 75 tys. zł, wpłaty 55 tys. zł. (Bez długu. 64 morgi pszennej ziemi, 4 morgi łąki, zabudowania masyw inwentarz żywy i martwy nadkompl., bez długu. Cena 40 tys. zł. Majątek I kl. 525 mórg, pszenno-buraczana ziemia w tem 80 mg. łąki, dom 11 pokoi, inw. żywy i martwy, nadkompl. bez długu. Cena 40 00 dol. 1030 mórg pszennej ziemi zabudowania masywne, dzierżawa na 8 lat, z morga 80 funtów. Do objęcia potrzeba 70.000 zł. 60 mrg. pszennej ziemi, cena 25 tys. zł, 58 morgi pszennej ziemi, cena 24 tys. 44 mrg. pszennej ziemi, cena 18 tys. zł, 82 morgi żytniej ziemi cena 22 tys. zł. Oprócz tego polecamy majątki we wszystkich wielkościach, także domy, wille, młyny itd. Zgł. przyjmuje Biuro pośrednictwa Nowacki i Ska. Chełmno, Grudziądzka 37 tel. 170. (9621

Letnisko
blisko Bydgoszczy, 9 mrg. wielki ogród, żywy i martwy inwentarz sprzeda Sokołowski Plac Woln. 2. F-4577

Willę
7 pokojową z ogrodem za 20 000 zł natychmiast sprzeda biuro centralne ul. Dworcowa 69 Nowakowski. (F-4609

Kamienicę
I piętrową 2 składy duży ogród sprzeda za 25 000 biuro centralne, ul. Dworcowa 69 Nowakowski. (F-4611

Dom
dwupiętrowy, nowoczesny, 6 mieszkań po 4 pokoje, łazienki, ogród cena 30.000 zł. Szarek, ul. Dworcowa 90. (F-4578

Pianina
krzyżowe pierwszorzędne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, naprzeciw Straży Pożarnej. (9676

Sprzedam
meble i maszynę do szycia. Lenartowicza 27. (9739

Gramofon
z płytami i rower na sprzedaż. Unji Lubelskiej 1 III ptr. lewo. (F-4607

Rower
męski tanio na sprzedaż. Śniadeckich 10, oglądać od godz. 1—7 wieczorem. (9710

Narzędzia
kołodziejskie, z powodu choroby sprzedam bardzo tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (9714

Bryczka
na parę lub jednego konia w zupełnie dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Wiad. Gdańska 160, skład papieru. (F-4624

Urządzenie
do palenia kawy w dobrym stanie zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydgoskiego pod „Korzystnie 50". (9750

Motor elektryczny
3-konny, 250 volt, prąd stały, 1100 obr. na min. Fabr. A. E. G., prawie nowy na korzystnych warunkach na sprzedaż. Fa. J. Świetlik, biuro elektrotechniczne Bydgoszcz, ul. Gdańska 31-32 tel. 107. F-4614

Maszyna
do sieczki okazyjnie na sprzedaż. Piękna nr. 1. (9567

Sprzedam
tanio meble, ul. Chrobrego 8, III ptr. lewo. (9718

Tanio meble
sprzedaję, jadalki, sypialki i męskie pokoje Paweł Gronau, Lipowa 2. (9772

Wózik
sportowy sprzeda Koerdt, Królowej Jadwigi 4b. (F-4603

Sprzedam
150 skrzyń drewnianych, używanych, w dobrym stanie. Cześlewicz, Grunwaldzka 119. (9570

Para koni
wyjazdowych, 7-mioletnie, gniade, klacz i wałach, 165 wzrost, trakeny z rodowodami, dobrze wyjeżdżone, niebojące się auta, także polowiec mało używany i dwukółka na gumach, fabrykat angielski sprzedaje majętność Rudy przez Solec Kujawski, telefon Solec 30. F-4554

Dobry
i ładny pies pokojowy tanio na sprzedaż. Mrówka, Hotel Rios, Długa 53. (9729

KUPNA

Pilne!
Szukam gospodarstwa i folwarków do 2.000 mórg i objektów każdego rodzaju. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4565

Poszukuję
majątku, młyna lub innego przedsiębiorstwa za gotówkę. Agenci wykluczeni. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Za gotówkę". (9132

Kupię
gosp., ziemia pszenna od 200—300 morg z dobremi budynkami, ładnym ogrodem, blisko stacji kolej. i miasta, Zgł. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „A. B". (9708

Jeża
kupi Orchowski, ul. Poznańska 5, II ptr. (9726

Plan nieprzemakalny
dobrze utrzymany kupię. Janeczek, Grunwaldzka nr. 147. (F-4503

Słomę
prostą, wiązaną i luźną kupuję po najwyższych cenach sieczkarnia, Bydgoszcz. Nowy Rynek 3, 9486

Dynamo
kupię od 20—25 amper 65 volt. Spieszne of. do Dz. Bydg. pod „7771". (9763

Skład komisowy
„Universal", ul Sienkiewicza 44. przyjmuje w komis towary wszelkiego rodzaju Lepsze płaci gotówką. (F-4507

Poszukuję
kupna kamienicy w śródmieściu z piekarnią. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. pod „L. 100". do Dzien. Bydgoskiego. (9731

LEKCJE

Kursy frebiowskie
6-cio tygodniowe dla dzieci i wychowawczyń. Przyjmuje zapisy ul. Cieszkowskiego 17, II piętro od g dz. 4—6. (F-4376

Sztuka reklamowania się

jest drogą do powodzenia

można stwierdzić, że nawet w złych czasach firma umiejąca jej użyć ma znacznie większe koło odbiorców niż inne.

Kto chce i kto orjentuje się w sytuacji obecnej — sytuacji walki o byt tylu ogniw przemysłu i handlu — ten mus użyć tej na silniejszej broni reklamy!

Reklama jest tylko wówczas skuteczna, jeżeli pomieszczona jest w piśmie istotnie poczytnem. Do takich bezsprzecznie zalicza się

„Dziennik Bydgoski"

mający dziś

34.000 stałych abonentów

Wyuczam
szybko malowania na jedwabiach, suknie, liworem bronzem, puszkiem i koralikami. Podwale 20 I p. (F-4354

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642

Poszukuje się
ślusarzy - monterów z długoletnią praktyką. Zgłoszenie stałe. Zgł. osobiście wraz z dowodami do dyrekcji Fabryki Wag i Wyrobów Metalowych dawn. J. Szpering S. A. ul. Mazowiecka 29, w godzinach od 9—11 rano. (F-4548

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego, męsko-damskiego z dobr. referencjami, poszukuje zaraz lub później fryzjer w Hotelu pod Orłem, Bydgoszcz. (F-4599

Baczność!
Do 15 zł dziennie zarobić może każdy przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu sezonowego Kaucja 50 zł konieczna. Załoszenia ul. Jagiellońska 22 (biuro). (F-4619

Czeladnika 9655
kołodziejskiego, który już samodzielnie pracował i umiesamodzielnie,sumiennie pracować przyjmie zaraz na stałe i pełne utrzymanie Ignacy Butowski, mistrz kowalski, Czersk, Chojnicka nr. 19.

Potrzebuję
pomocnika pantoflarskiego zaraz. P. Strzelecki, Lubawa, Rynek 2. (9659

Poszukuję
dzielnego kowala który ma świadectwo kucia koni. Bydgoszcz, Grunwaldzka 77. (9769

Potrzebny
zaraz dzielny podróżujący na Poznańskie z branży papierowej. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „M. K." Poste restante Grudziądz. (9722

Duet
poszukuję. Kawiarnia Royal. (F-4620

Poszukuję
do willi portjera. Pierwszeństwo ma emeryt, niższy urzędnik lub inwalida, dwu pokojowe ładne mieszkanie z kuchnią zaraz do objęcia. Oferty z załączeniem odpisu świadectw i rekomendacji uprasza nadesłać pod „Portjer" do Dzien. Bydg. (9732

Uczenice
do kroju, szycia, kapeluszy i haftu potrzebne. Okole, Grunwaldzka 130. (9616

Dziewczę
do posług potrzebne. Ul. Sienkiewicza 51, parter prawo. (F-4604

Panienka
do szycia potrzebna za całodzienne utrzymanie, najchętniej z krojem Adres wskaże filja Dzien Bydg. ul. Dworcowa. (F-4600

Starsza
służąca do gotowania i usługi potrzebna. Łokietka 18, restauracja. (9601

Pokojowa
umiejąca prać i prasować, do hotelu potrzebna zaraz. Zgł. od 3 do 6 Hotel Boston Dworcowa 7a. (F-4625

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
buchalter z kilkuletnią praktyką, członek Związku Warszawskich Buchalterów, znający korespondencję handlową polską i niemiecką, poszukuje w firmie poważnej posady Kaucję za pewną gwarancją złożyć może. Łaskawe zgł. pod „A P. 1882" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-450

Rymarz - siodlarz
samodzielny z długoletnią praktyką, dobremi świadectwami poszukuje pracy chętnie na majątkach. Łaskawe zgł. St. Gołąb, Nowe Dobro, pow. Chełmno. (9738

Cukiernik
prima świadectwa, obeznany z obsługą gości, poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. pod „Cukiernik nr. 1" do Dz. Bydg. (9711

Kowal
samotny, egzaminowany podkuwacz koni podejmie reparację maszyn rolniczych, poszukuje posady na majątku lub w mieście z narzędziami lub bez. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. . . l". (9741

Mamka
poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Mamka" do filji Dz. Bydg ul. Dworcowa 2. (F-459

Czeladnik
kowalski z dobrem świadectwem poszukuje posady. Wieś Prądy, Jan Wojs u p. Bujańskiego. (9728

Gospodyni - kucharka
z dobremi świadectwami poszukuje posady od 15. 5. lub później jako wyręczycielka pani domu lub u samotnego pana. Oferty pod „Kucharka" do filji Dz. Bydg. (F-4638

DZIERŻAWY

188 mórg
pszenno-buraczanej ziemi wydzierżawię. Potrzeba 18 tys. zł. Sokołowski Pl Wolności 2. (F4576

Skład
bławatów w wie szej wsi kościelnej w rynku, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. M. N". (9709

Wydzierżawię
od 1-go maja mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, nie podlegające ochronie lokatorów. za roczna dzierżawę z góry 1.200 zł. Zgł pod „Mieszkanie" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4524

MIESZKANIA

Poszukuję
—2 pokoi z kuchnią zaraz lub później możliwie w centrum miasta. Remont przeprowadzam. Czynsz według umowy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 od „Nowożeńcy". (F 4502

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, łazienka, stajnią, 2 piwnice zaraz do wynajęcia Nakielska 32, I piętro lewo F-4598

Poszukuję
mieszkania 3—4 pokojowego, położonego w pobliżu Szkoły Oficerskiej i ul. Gdańskiej, ewtl. na Bielawkach. Warunki najmu według umowy. Of. szczegółowe prosze skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. B." F-4627

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz. Długa 53, pokoje czyste utrzymane od 3 zł. za dobę. (9733

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Ossolińskich 8, Bendyczak. (9677

Pokój
do wynajęcia. Reja 2, II p. lewo. (9580

1 - 2 pokoje
umebl na I piętrze śródmieściu oddam. Ul. Gamma 7, I ptr. lewo. (F-4590

Pokój
umebl. dla pani lub pana tanio do wynajęcia, ulica Kordeckiego 20, I piętro prawo. 9642

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 31, I ptr. prawo. F 4594

Pokój
umebl. zaraz lub od 1. 5. do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 25, II ptr. lewo. F-4588

Pokój
umeblowany dla 1 - 2 osób. Śniadeckich 28, III p. 1. 9744

2 pokoje
umeblowane przy ul. Dworcowej dla inteligentnych panów (jeden osobne wejście), od 1 maja do wynajęcia. Nadają się także na biuro. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F-4595

Pokój
umeblowany do wynajęcia Plac Poznański 14, II p. le. (9761

Pokój
dobrze umebl. słoneczny zaraz solidnemu panu wynajmę. Sienkiewicza 11a, II ptr. prawo. (F-4593

Pokój
do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Śniadeckich 28, III ptr. (F-4596

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kwiatowa 4, w podwórzu lewo. (F-4597

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Świętojańska 14, I ptr. prawo. (F-4601

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia. (Bezdzietne małżeństwo nie wykluczone). Szczecińska 11, parter prawo. (F-4602

Pokój
umebl. z balkonem do wynajęcia, ul. Kollątaja 10, I ptr. lewo. (F-4605

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Pomorska 56, II piętro prawo. (9727

2 pokoje
umeblowane, frontowe, słoneczne z balkonami do wynajęcia panu — ul. 20 Stycznia do wynajęcia. Zgłoszenia pod „M" do Dziennika Bydgoskiego. 9724

Pokój
do wynajęcia. Zduny 6, II piętro prawo. F-4621

Pokój
umebl. z osobnem wejściem elektr. światłem do wynajęcia. Pomorska 65. Buzalski. (F-4613

Pokój
mały z bardzo dobrem utrzymaniem. Ossolińskich 8, III p. (9754

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Chełmińska 23, II p. lewo. (9778

Pokój
przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Plac Piastowski nr. 2, III p. (9777

Pokoje
umebl. do wynajęcia, ul. Świętojańska 22, I ptr. lewo. (9766

Stancja
dla uczni lub uczenic z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wileńska 3, II p. lewo. (F-4615

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Świętojańska 16. Czerwiński. (9760

RÓŻNE

6.000 zł.
wypożyczę za niskim procentem za uzyskanie posady odpowiedniej w młynie, tartaku lub hurtowni drzewa. Warunek zabezpieczenie i wolne mieszkanie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Gwarancja 200". (F-4575

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Ludwik Krzymień uniewaźnia się. F-4563

1500 złotych
pożyczki poszukuję. Zastaw i procent podług umowy. Zgłoszenia pod „N. S. U." do Dziennika Bydgoskiego. 9735

300 zł
pożyczki poszukuję na wysoki procent na 3 miesiące. Gwarancja pewna. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „P. 300". (F-4591

Zaginął
mały, młody piesek w środę wieczorem przy ul. Gdańskiej. Czarny, morlika, białe łapki. Zwrócić za wynagrodzeniem do „Lamus", Gdańska 151. (F-4622

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Radzie Parafjalnej, Chórom kościelnym przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy i w Gąsawie, Bractwom i Towarzystwom oraz wszystkim życzliwym za udział w pogrzebie naszego najdroższego brata

ś. p. X. Mieczysława Górnego

proboszcza w Gąsawie

składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Bracia i siostry.

Gąsawa, Żnin, Miejska Górka, Chodzież, Berlin.
9740)

Restauracja leśna Smukała

W każdą niedzielę i święta **koncert** wieczorem **zabawa taneczna.**

Odjazd z małej kolejki: 8^{15}, 14^{00}, 14^{30}, 15^{00}, 15^{30}, 16^{20}, 20^{10}, 21^{40}, 22^{10}, 23^{45}. — Odjazd z Smukały: 6^{52}, 7^{35}, 12^{54}, 13^{20}, 14^{35}, 15^{38}, 19^{07}, 20^{15}, 21^{07}, 22^{41}. (9734

Singer

maszyny do szycia

do wszelkich robót w zakres szycia wchodzących.

Za gotówkę i na raty 18 miesięcy.
Bezpłatne kursy szycia i haftu artyst.

Reperacja szybko i tanio.

Bydgoszcz, Stary Rynek 15. Toruń, Stary Rynek 15. Inowrocław, Dworcowa 4 a. Grudziądz, Mickiewicza 23. Tczew, Mickiewicza 1. Chojnice, Rynek 20.
8726)

Zakład Wycieczkowo - Restauracyjny

BRDYUJŚCIE

poleca się łaskawym względom Bydgoszczan i ich Szanownych Rodzin.

Zakład z gruntu odnowiony.

Napoje najlepszych gatunków tanio. Pierwszorzędna kuchnia

Cudowny widok. 9719

Wymarzone miejsce dla wypoczynku i spacerów.

Z poważaniem **Właścicielka G. KADOWOWA.**

NA SEZON BUDOWLANY

Tanie źródło zakupu

Biuro zamów. i składn. przy ul. Mylńskiej

Drzewo sosn. w stanie tartym na budowle

Drzewo sosn. okrągłe, zdrowe, zimowego cięcia, stos. do budowy stodół

Drągi sosn. na drabie i ogrodzenie od 1—3 kl.

Dyszle dęb. i brzoz., szprychy dęb., dzwona bukowe

Smoła, papa, lepnik, gwoździe papowe

Cement, wapno, gips murarski

Trzcina pleciona do sufitów

Żłoby kamionkowe

Węgiel kowalski i opałowy

Szczapy sosnowe

poleca na dogodnych warunkach i po cenach przystępnych

E. Grzeszkowiak, Strzelno Telefon nr. 43 Przedsięb. budowlane.

Wykonuje wszelkie prace w zakres. budow.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!



ZNANY NIEZAWODNY ŚRODEK OD

KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA A. P. KOWALSKI, WARSZAWA

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30. bm. o godzinie 9 przed poł. sprzedam publicznie przy **ul. Długosza 8**

zegar, leżankę, kanapę, lustro, szafę do rzeczy, 2 warsztaty stolarskie

za go ówkę najwięcej dające u. (9787

Kowalski, komornik sądowy, **Bydgoszcz, Łokietka 4.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30. bm. o godzinie 10 przed poł. sprzedam publicznie przy **ul. Łokietka 25**

maszynę do szycia, kanapę

za gotówkę najwięcej dającemu. (9788

Kowalski, komornik sądowy, **Bydgoszcz, Łokietka 4.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 30 kwietnia rb. o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie na targowicy Rzeźni Miejskiej najwięcej dającemu za natych niastową zapłatą

5 świń

które można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 27 kwietnia 1927 r. 9786

Oddział Egzekucyjny
przy magistracie miasta Bydgoszczy.

Podczas Międzynarodowych Targów

w Poznaniu od 1 do 8 maja br.

jestem reprezentowany na stoisku f-y General Motors w wieży Górnośląskiej, wystawiając samochody

Cadillac,

Buick,

Chevrolet.

Wystawiam najnowsze i najpiękniejsze modele które kiedykolwiek w historji samochodu zostały notowane i zapraszam jaknajuprzejmiej wszystkich P.P. Interesentów celem łaskawego zwiedzenia i zażądania demonstracji.

E. Stadie-Automobile

Bydgoszcz

tel. 16-02 ul. Gdańska 160 tel. 16.02

Adres telegraficzny: „Motosta"

9756

Konkurs.

Przy **administracji miasta Bydgoszczy** wakuje posada

asesora magistrackiego.

Wymagane ukończone studja prawnicze i gruntowna znajomość prawodawstwa obowiązującego w naszej dzielnicy oraz odpowiednia praktyka.

Pobory reguluje się według grupy VI pragmatyki państwowej plus 15 % dodatku samorządowego. Kandydata przyjmie się początkowo na rok próby, poczem nastąpi ewentualna stabilizacja.

Zgłoszenia z życiorysem i dołączeniem wszystkich świadectw należy składać najpóźniej do dnia 15 maja br.

Magistrat miasta Bydgoszczy.

(—) Podoski, Radca miejski. (9752

Potrzebujemy natychmiast młodszego

ksiażkowego

(korespondenta)

znającego dokładnie buchalterję amerykańską. Zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia i dołączeniem fotografji uprasza (9698

Fabryka Papy Dachowej Starogard.

Sądki

do szarego mydła nowe na stałą dostawę poszukuje, także kupuje używane i płacę za

1/1 ctr.	1/2 ctr.	1/4 ctr.
1.50	1.—	0.75 zł.

przy odebraniu z domu. Zgłosz. upr. piśmienne.

Juljan Król,
fabryka chemiczna,
Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 11.

Na raty. Na raty

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze,
walizki, teki, torebki skórkowe, zabawki
poleca (6131
T. Bytomski,
ul. Dworcowa 15a.
Proszę zważać na dokładny numer domu.

Węgiel kowalski

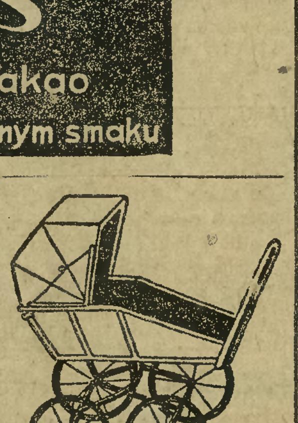
poleca (9747
Władysław Poczekaj,
Pomorska nr. 38.
Telef. 65.

Czekolada ANGLAS Kakao

Pożywne i o wybornym smaku

Mieszkanie

5—6 pokoji w śródmieściu, **poszukuję** zaraz lub później wprost od gospodarza. — Płacę czynsz roczny z góry. — Łaskawe oferty pod „H. J." do Dziennika Bydgoskiego. (9703



Wózki dziecięce
w wielkim wyborze
po cenach korzyst.
poleca
F. Kreski
Gdańska 7.

Poszukujemy zaraz

ekspedjentki

do pierwszorzędnego magazynu konfekcji damskiej. — Pożądana jest tylko siła fachowa i postawna. Oferty wraz świadectwami i podobizną nadsyłać do firmy (9785

„CHIC", Bydgoszcz, Gdańska 7.

WAŻNE DLA NAKŁA!

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" **w Nakle** podajemy do łaskawej wiadomości, iż od **1 maja br.**

Agenturę „Dziennika Bydgosk." w Nakle

prowadzić będzie

p. Stefan Kledzik, fryzjer, ul. Bydgoska 359.

Agenturę u p. **Burchardta** z dniem 30 kwietnia **likwidujemy.**

Państwowy Monopol Spirytusowy rozpoczyna z dniem 1-go maja r. b. sprzedaż hurtową

spirytusu skażonego (denaturatu)

w butelkach w Państwowej Hurtowni Państwowego Monopolu Spirytusowego **w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej nr. 35e, naprzeciw Rzeźni Miejskiej**, gdzie koncesjonowani detaliści mogą się w denaturat zaopatrywać. (9771

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.